Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 26 (3988) WILNO, środa 27-go stycznia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Nowe wpisy słuchaczów na U. S. B.

B. tegoroczni studenci zwolnieni od opłat manipulac. i wpisowego

26 bm w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie następującej treści:

TELEFONOGRAM

Do Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Na podstawie art. 42 ustępu 4-go Ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz. URP z r. 1933 Nr. 29, poz. 247) otwieram z dniem 27 stycznia 1937 roku Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, zamknięty czasowo mym zarządzeniem z dnia 12 I 1937 r. Nr. IV UP. 293/37.

Zarazem zarządzam nowe wpisy słuchaczów po otwarciu Uniwersytetu. Kandydatów, którzy byli zapisani na rok ak. 1936-37, zwalniam od obowiązku uiszczenia ponowych opłat manipulacyjnych i wpisowego.

Pan Rektor wyda zarządzenia szczegółowe, dotyczące wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

(—) ŚWIĘTOSŁAWSKI
Minister

Wilno dn. 26.I.1937 r.

UNIW. ST. BATOREGO
W WILNIE
L. 2201 ex 1936-37

**OGŁOSZENIE
O OTWARCIU UNIWERSYTETU**

Podając powyższe do wiadomości, równocześnie zarządzam, że ci, którzy byli zapisani na rok ak. 1936-37 i obecnie pragną zapisać się na nowo, winni zgłosić się z legitymacją do Dziekanatu swego Wydziału i tam ją zostawić. Fakt złożenia legitymacji zastępuje podanie z prośbą o przyjęcie. Zgłaszający się dowiedzą się w Dziekanacie kiedy mają się stawić po odpowiedź.

(—) WITOLD STANIEWICZ
Rektor

Zatwierdzenie wyboru rektora Staniewicza

Dowiadujemy się, że Prezydent Rzplitej zatwierdził w dniu 26 bm. wybór prof. dr. Witolda Staniewicza na rektora USB na pozostały okres bieżącego roku akademickiego oraz na dwa lata następne, t. zn. do końca roku akademickiego 1938/39.

Rektor Uniwersytetu Warszawsk. prostuje

WARSZAWA, (PAT). — Rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje:

W związku z artykułem podanym w nr. 26 „Naszego Przeglądu" z dn. 26 stycznia 1937 r. p. t. „Rektor Uniwersytetu R. P. prof. dr. Antoniewicz w ostrych słowach potępia zajścia antyżydowskie" niniejszym wyjaśniam, że tekst odpowiedzi Rektora U. J. P. na interpelacje delegacji wzajemnej pomocy studentów Żydów został nieściśle i dowolnie zredagowany i w kilku punktach nie odpowiada prawdzie.

W szczególności nieprawdą jest, że „rektor zapewnił delegację, że kwestia wprowadzenia osobnych miejsc dla studentów Żydów nie jest w ogóle brana pod uwagę", oraz, że „jego dążeniem jest zapewnienie spokojnego biegu studiów przez surowe karanie winnych niepokojów, oraz przez zorganizowanie na terenie uczelni specjalnej straży porządkowej, złożonej z woźnych uniwersytetu".

POCZTA i RADIO

tematem obrad komisji budżetowej Senatu

Uruchomienie stacji w Baranowiczach nie wcześniej jak 1 lipca 1938 r.

WARSZAWA (Pat). Senacka Komisja budżetowa obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności p. min. Kaliński i wiceministra Argasińskiego nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Obradom przewodniczył sen. J. Jędrzejewicz.

Obszerny referat, charakteryzujący prace ministerstwa wygłosił se. DOBACZEWSKI.

Wskazał on, że rok ostatni zaznaczył się znacznym wzrostem obrotów krajowych, spadła natomiast znacznie ilość przesyłek w obrotach z zagranicą.

Wzrost liczby pracowników tłumaczy się zwiększającym się ruchem pocztowym. Instytucja listonoszów wiejskich posiada b. ważne znaczenie. Wyrażając całkowite uznanie dla działalności przedsiębiorstwa, referent zwraca uwagę na pewne drobne bolączki, które są dokuczliwe i należy je jak najprędzej usunąć.

Mówca wskazuje jako przykład że abonament sieci telefonicznej otrzymuje nie rachunek a odrazu wezwanie, gdzie wymieniony jest cały szereg sankcyj.

Referent zajął się działalnością polskiego radia, poświęcając dłuższy ustęp sprawie obsługiwaniu przez naszą radiofonię Kresów Wschodnich.

Referent zaznaczył że obsługa ta nie jest należyta co wykorzystuje stacja sowiecka. Słuchacze radia na Kresach niemal wyłącznie odbierają stację sowiecką. Mówca sądzi że władze radia powinny zająć się obmyślaniem środków, aby objąć Kresy Wschodnie zasięgiem naszych stacyj radiowych.

Reasumując swoje wywody, uważa referent przedstawiony preliminarz budżetowy po stronie dochodów za realny a po stronie wydatków za celowy i wnosi o przyjęcie go w brzmieniu rządowym.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. ZARZYCKI.

Sen. JAROSZEWICZOWA omawia sprawy dotyczące radia zaznaczając, że niezbędne jest zwiększenie radiofonizacji, gdyż są całe połacie kraju, gdzie radio jest jedynym łącznikiem ze światem. Należałoby życzyć, aby stacje na Wołyniu i w Baranowiczach zostały jaknajprędzej wybudowane.

Sen. EWERT poddaje bardzo ostrej krytyce programy radiowe, oraz ich wykonanie, zwłaszcza „wesołą lwowską falę".

Sen. JĘDRZEJEWICZ *podkreśla, że sprawa budowy dwóch stacyj na Kresach jest rzeczą palącą.* Rzecz ta ma być sfinalizowana w ciągu dwuch lat, ale okres ten jest zbyt długi.

WARSZAWA (Pat) — Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. minister inż. Kaliński, odpowiadając szczegółowo na uwagi pp. senatorów.

P. minister zaznaczył na wstępie, że sytuacja przedsiębiorstwa kształtowała się pomyślnie. Zysk, który prawdopodobnie osiągnie się w tym roku, będzie o 6 milionów złotych większy, niż preliminowany.

Minister zamierza przystąpić konsekwetnie do dalszej realizacji instytucji listonoszów wiejskich i do dalszego powiększenia ilości naszych urzędów pocztowych.

Co się tyczy uwag na temat Polskiego Radia, to p. minister zaznacza że szereg niedomagań wynika stąd, że Polskie Radio zostało kupione nieco późno z rąk prywatnych akcjonariuszów.

P. Minister komunikuje o konferencji międzyministerialnej jaka odbyła się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, na której rozpatrzono plany inwestycyjne Polskiego Radia. W wyniku tej konferencji ustalono dwuletni plan inwestycyjny, który zawiera równoległe budowę 4 stacyj 50 kilowatowych, z tego dwie na kresach wschodnich, w Baranowiczach i Łucku i dwie, mające zastąpić dotych czasowe stacje, na kresach zachodnich, w Poznaniu i na Górnym Śląsku.

Uruchomienie stacji w Baranowiczach nie nastąpi prędzej, jak 1 lipca 1938 roku, techniczne nasze możliwości nie pozwalają na wcześniejszą realizację.

Po przemówieniu p. min. Kalińskiego zabrał głos dyrektor programowy Polskiego Radia p. PIOTR GÓRECKI.

Praca w Polskim Radio nastawiona jest na akcję oświatową, na podniesienie poziomu kulturalnego narodowego, na pogłębienie samowiedzy narodowej i wreszcie na to bez czego trudno sobie wyobrazić pracę, mianowicie na rozrywkę.

Następnie dyr. Górecki omówił szczegółowo pracę programową Polskiego Raria.

Dyrektor naczelny Polskiego Radia p. Roman STARZYŃSKI oświadczył, że sprawa radiowej agitacji sowieckiej na kresach przedstawia się o tyle niegroźnie, że większość abonentów Polskiego Radia na kresach stanowi inteligencja polska.

Jeżeli chodzi o sprawę wsi, należy podkreślić znaczny przyrost abonentów, który należy zawdzięczać odpowiedniej propagandzie przy współpracy wszystkich prawie organizacyj społecznych.

Obniżenie abonentów jest na razie niemożliwe ze względu na konieczność budowy nowych 7 stacyj.

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem min. poczt i telegrafów zakończono.

Następne posiedzenie komisji dn. 3 lutego.

Na porządku dziennym budżet ministerstwa opieki społecznej.

Stan zdrowia papieża polepszył się

RZYM (Pat) — Z Watykanu donoszą: Stan zdrowia Papieża jest nadal zadowalający. Dziś z rana papież przyjął na audiencji arcybiskupa Białogrodu — mons. Ludwika Uiiezicza.

Generalny konsul Niemiec w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Do Warszawy przybył niemiecki konsul generalny dr. Filip Vassel, celem kontynuowania rokowań w sprawach spornego obywatelstwa.

Z ramienia rządu polskiego w rokowaniach tych bierze udział radca ministerstwa spraw wewnętrznych Bratkowski.

Włochy budują krążownik dla Z. S. R. R.?

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Rzymu: Krążą pogłoski, że w dokach w Livorno przystąpiono do budowy krążownika o wyporności 3000 tonn dla ZSRR. Podobno i inne zamówienia na sprzęt wojenny dla Sowietów wpłynęły do Włoch.

Jak i przez kogo został zamordowany Nawaszin?

W 6-tą rocznicę porwania Kutiepowa

PARYŻ (Pat). Zamordowanie znanego ekonomisty rosyjskiego Nawaszina urasta do rozmiarów sensacyjnej afery, którą część prasy paryskiej porównuje do afery tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa. Niektóre dzienniki przytaczają przy tym charakterystyczny szczegół, że porwanie gen. Kutiepowa miało miejsce przed 6-ma laty z dokładnością do jednego dnia. Dzienniki przynosząc informacje z toczących się dochodzeń policyjnych twierdzą, że morderstwo ma charakter tajemniczy.

W pobliżu ciała zamordowanego znaleziono dwie pary stłuczonych okularów, z których tylko jedna para należy do zamordowanego.

MAŁY REWOLWER.

Drugą tajemniczą okolicznością jest mały rewolwer znaleziony w pobliżu miejsca zbrodni o kalibrze 5 i pół mm. i trzy wystrzelone łuski. *Badania lekarza policyjnego wykazały tymczasem że Nawaszin zamordowany został nie kulą rewolwerową, a le ciosami długiego sztyletu, który miał rozmiary zbliżone do bagnetu.*

Trzecią tajemniczą okolicznością jest wizyta nieznanego osobnika, który zgłosił się przed paru tygodniami do mieszkania p. Nawaszina, chcąc się z nim widzieć. Wprowadzony do jego pokoju oświadczył, że zaszła omyłka i że chciał się widzieć z innym Nawaszinem, młodym 20-letnim człowiekiem.

SAMOCHÓD, KTÓREGO NAWASZIN NIE POSIADAŁ.

Czwartym zagadkowym szczegółem jest fakt, że w jednym z miast prowincjonalnych przed dwoma miesiącami, policjant regulujący ruch uliczny zanotował numer samochodu jadącego zbyt szybko. Stwierdzono, że samochód zapisany był na nazwisko zamordowanego Nawaszina, który oświadczył policji, że auta nigdy nie posiadał i żadnej legitymacji samochodowej również nie miał.

G.P.U. — GESTAPO?

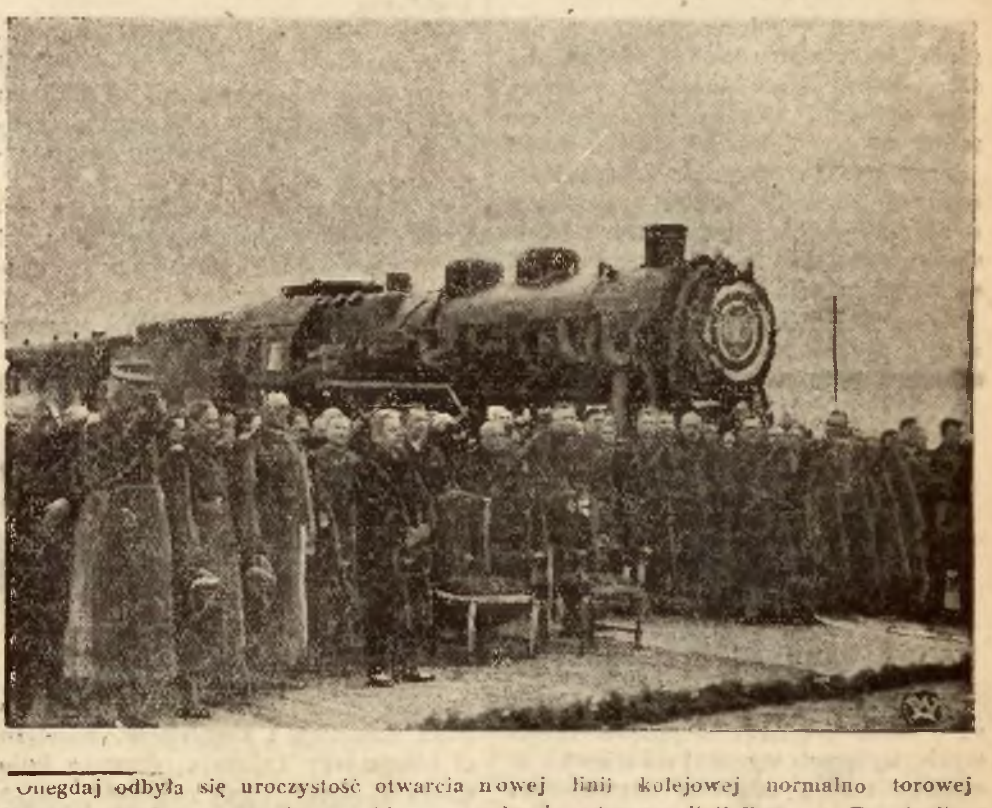
W prasie paryskiej przeważa na ogół przekonanie, że morderstwo ma charakter polityczny. Dzienniki prawicowe wyraźnie kierują swe podejrzenia i oskarżenia pod adresem rosyjskich komunistów. Komunistyczna „Humanite" w notatce wydrukowanej tłustym drukiem zwraca podejrzenia pod kierunkiem Gestapo.

„Populaire" twierdzi, że Nawaszin prowadził energiczną akcję przeciwko ruchowi faszystowskiemu i narodowo socjalistycznemu. Poza tym miał on posiadać od dawna jakieś niezwykle doniosłe informacje o zbrojeniach niemieckich. „Populaire" twierdzi poza tym, że jeden ze współpracowników zamordowanego przed niedawnym czasem zmarł niespodziewanie w bardzo tajemniczych okolicznościach.

OFIARA TROCKISTÓW?

„Republique" którego współpracownikiem był zamordowany, wyraża dziś przypuszczenie, że morderstwo mogło być albo pewnego rodzaju egzekucją, wykonaną przez czynniki komunistyczne, jako na przyjacielu Piatakowa, Sokolnikowa i Czlenowa, którzy mogli nawet zamordowanemu powierzyć różne dokumenty na przechowanie, albo z drugiej strony mógł on paść ofiarą trockistów, którzy w związku z obecnym procesem moskiewskim mogli go podejrzewać o wydanie tajemnic akcji trockistów czynnikom sowieckim.

Otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc—Toruń



Onegdaj odbyła się uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej normalno torowej Sierpc — Toruń o długości 78,8 klm., oraz drugiego toru na linii Kutno — Toruń, długości 109 klm. Obie te inwestycje, mające duże znaczenie dla rozwoju i usprawnienia polskich dróg żelaznych zostały wykonane całkowicie kosztem skarbu Państwa. Linia Sierpc — Toruń, której budowa została rozpoczęta w 1935 roku, tworzy arterię komunikacyjną dla kierunku ze wschodu na zachód z ominięciem węzła warszawskiego, co ze względu na skrócenie drogi w ruchu towarowym, ma duże znaczenie gospodarcze dla wschodnich połaci kraju. Na linii tej zostały również pobudowane następujące nowe stacje kolejowe: Koziołek, Skępe, Lipno, Czernikowo i Lubicz. Obie nowe linie kolejowe zostały zaopatrzone we wszelkie urządzenia bezpieczeństwa, telefon i telegraf. Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości otwarcia nowej linii kolejowej w Sierpcu, z udziałem Ministra Komunikacji płk. Ulrycha.

Solski — honorowym dyrektorem teatru w Łodzi



Onegdaj w Teatrze Miejskim w Łodzi, odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu reżyserowi i artyście Ludwikowi Solskiemu dyplomu dyrektora honorowego Teatru Miejskiego w Łodzi. Po drugim akcie sztuki „Fryderyk Wielki" na scenę wszedł prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, który po przemówieniu, podnoszącym zasługi mistrza Solskiego, wręczył Mu dyplom dyrektora honorowego łódzkiego Teatru Miejskiego, zaś woj. łódzki p. Hauke — Nowak, złożył Solskiemu gratulacje. Po przemówieniach przedstawicieli Teatrów: Miejskiego, Polskiego i Popularnego, oraz przedstawiciela dziennikarzy, zabrał głos Solski, zaznaczając, że swą karierę artystyczną rozpoczynał przed 60-ciu laty właśnie w Łodzi. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z uroczystości wręczenia Solskiemu dyplomu honorowego dyrektora Teatru. Obok mistrza Solskiego (1) widoczny prezydent m. Łodzi p. Mikołaj Godlewski (2).

Z Polskiej Akademii Literatury



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment posiedzenia Polskiej Akademii Literatury, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sieroszewskiego. **Na posiedzeniu tym, Polska Akademia Literatury przyznała t. zw. nagrodę Młodych młodemu poecie Józefowi Łobodowskiemu, oraz wydała orzeczenie w sprawie akademika Wincentego Rzymowskiego, w związku z podniesionym przeciw niemu przez niektóre pisma zarzutem plagiatu publicystycznego.**

Sejm uchwalił budżet Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

WARSZAWA (Pat) — Dziś toczyła się na komisji budżetowej w Sejmie w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pos. KARSNICKI zapytuje p. ministra, jaki będzie jego program na przyszłość, jak zamierza doprowadzić do zagwarantowania dochodowości warsztatów rolnych oraz jaka będzie polityka cen w najbliższej przyszłości.

Sprawa rozdrobnienia gospodarstw winna być rozwiązana w ramach programu rolniczego.

Tylko rozwój organizacji może odbudować konsumcję wsi, podnieść ją moralnie i przyciągnąć masy wiejskie do państwa.

Pos. DĘBICKI podkreśla z uznaniem, że **minister stanął mocno na stanowisku indywidualnych warsztatów rolnych.** Komasacja—zdaniem mówcy—częściowo rozwiąże zagadnienie upełnorolnienia. Zagadnienie rozdrabniania nie załatwi też ustawa o niepodzielności. **Środki na podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi są wciąż zamałe.**

Pos. PEŁEŃSKI uważa, że zagadnienie przebudowy ustroju rolnego ma znaczenie kapitalne. **Przeludnienia bowiem wieś małopolska przeżywa prawdziwą tragedię karłowatych gospodarstw.** Sprawa ta dotyczy nie tylko narodu ukraińskiego, lecz powinna obchodzić całe państwo. **Mówca domaga się ścisłego wykonywania ustawy o reformie rolnej, która wyraźnie mówi, że z parcelacji winny być pokrywane przede wszystkim potrzeby ludności miejscowej.** W zakończeniu stawia mówca wniosek, o nieprzyjęcie preliminarza budżetowego tego resortu.

Pos. KRZECZUNOWICZ przypomina swą opinię, że **dla celów przebudowy ustroju byłoby najwłaściwszym parcelować majątki, które z powodu zadłużenia stoją tuż przed likwidacją.**

Pos. HUTTEN-CZAPSKI polemizuje z wczorajszymi wywodami ministra co do kompetencji komisji budżetowej kontrolowania względnie ustalania planów finansowo-gospodarczych.

Zasada niepodzielności w obecnym okresie przebudowy ustroju rolnego ma — zdaniem mówcy — znaczenie pierwszorzędne.

Posłanka PRYSTOROWA przemawia w sprawie uporządkowania rynku mięsnego, podkreślając ścisły związek między tym zagadnieniem a dobrobytem wsi. Naprawa rynku mięsnego zależy przede wszystkim od uzdrowienia stosunków w rynkach centralnych. **Na przeszkodzie był dotychczas ubój rytualny.**

Wieś jest wyzyskiwana, w handlu panuje chaos, a na targowiskach najprymitywniejsze interesy rolnika nie są chronione. Dalej posłanka Prystorowa stwierdza, że p. **minister rolnictwa, przerabiając ustawę o uboju, uwzględnił wszelkie potrzeby religijne Żydów, ale ze strony Żydów nie spotkał się z równie lojalnym stanowiskiem. Ustawa jest w dalszym ciągu zwalczana, aż do wyzyskania na ten cel pieniędzy, przysyłanych z zagranicy.** W praktyce Żydzi sabotują ustawę i przepisy wykonawcze. W imię czego? Nie chodzi, o walkę o słuszne interesy i nie o religię, lecz o walkę ze społeczeństwem polskim, o zademonstrowanie siły.

Pos. Prystorowa wyraża nadzieję, że p. premier znajdzie środki również przeciw anarchizowaniu życia na tym odcinku, jak znalazł na innych.

Po południu kmoisja przystąpiła do głosowania. Przewodniczący pos. HOŁYŃSKI stwierdził, że jest obecnych na sali członków komisji, względnie zastępców nieobecnych członków, 19, a więc jest dostateczne quorum. Poprawki referenta uzgodnione z rządem wobec braku głosów przeciwnych uznano za przyjęte. Całość budżetu wraz z poprawkami przyjęto wszystkimi głosami przeciwko 1— pos. Celewicza.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. Na porządek dziennym budżet ministerstwa przemysłu i handlu.

Rada L. N. przyjęła raport Polski w sprawie surowców

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu Rada postanowiła zwołać prezydium konferencji rozbrojeniowej na dzień 6-ty maja br.

Następnie na posiedzeniu publicznym Rada przyjęła raport komitetu finansowego, który między in. dotyczy finansów Bułgarii. Raport ten zaleca Bułgarii osiągnięcia w jaknajkrótszym czasie równowagi budżetowej.

Z kolei Rada wysłuchała raportu delegata polskiego min. *Komarnickiego w sprawie powołania specjalnej komisji studiów dla sprawy surowców.* Delegat polski przypomniał zasadnicze decyzje przyjęte w tej kwestii na zgromadzeniu Ligi Narodów oraz podkreślił, że komisja winna składać się również z przedstawicieli państw nie należących do Ligi Narodów. Lista członków komisji, zaproponowana przez delegację polską, nie jest ostateczna i będzie mogła być uzupełniona przez rzeczoznawców kanadyjskiego, włoskiego i niemieckiego.

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Francji min. *Delbos*, który przypomniawszy że międzynarodowe biuro pracy zajmowało się sprawą surowców od r. 1919, zaproponował, by organizacja ta miała w komisji swego przedstawiciela.

Następnie przemówił delegat brytyjski min. *Eden, który gorąco poparł propozycje delegata polskiego.*

Minister Komarnicki wyraził zgodę na propozycję delegata Francji i podziękował delegatowi brytyjskiemu za poparcie udzielone przezeń raportowi polskiemu.

Po wyczerpaniu dyskusji Rada zatwierdziła raport polski wraz z dodatkową propozycją min. Delbosa.

4-ty dzień procesu w Moskwie

MOSKWA (Pat) — Dzisiaj w czwartym dniu procesu zeznawali oskarżeni inż. Stroiłow, Norkin, naczelnik budowy kombinatu metalurgiczno—chemicznego w Kuzbasie, Arnold, jeden z zarządzających w Kemerowie, wykonawca dwóch nieudałych zamachów na Ordzonikidze i Mołotowa, Liwszyc, b. zastępca ludowego komisarza komunikacji Kaganowicza oraz Stein, obywatel niemiecki, monter w Kemerowie.

Deklaracje Gdańska i Polski

Wolne miasto uszanuje wszystkie nasze prawa

WARSZAWA (Pat) — Równolegle do rokowań polsko-gdańskich w wykonaniu specjalnego mandatu rady Ligi, danego Polsce dnia 5 październik ub. roku, przedstawiciele rządu polskiego przeprowadzili również rozmowy na temat korzystania przez stronę polską ze wszystkich uprawnień przysługujących zarówno państwu polskiemu, jak polskim sferom gospodarczym i ludności polskiej na terenie wolnego miasta. Senat wolnego miasta Gdańska złożył na ręce komisarza generalnego RP. następującą deklarację piśmienną:

„Senat wolnego miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatów i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nie naruszania praw polskich w ustawodawstwie gdańskim, jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności i polskich kół gospodarczych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Jeżeli mimo to rząd Polski byłby zdania że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia senatu gdańskiego, to senat gdański na życzenie rządu polskiego będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione — ograniczenia praw polskich usunąć".

Ze swej strony rząd polski złożył oświadczenie następującej treści:

„Rząd polski podkreśla ponownie swą gotowość uszanowania i nienaruszania stosunków gospodarczych i prawnych. wypływających ze statutu wolnego miasta i obowiązujących umów".

GENEWA (Pat) — W wyniku dzisiejszych rozmów poświęconych sprawie gdańskiej uzgodniono zarówno tekst raportu jak i teksty przemówień., które będą wygłoszone na posiedzeniu Rady. Raport wraz z załącznikami ogłoszony będzie jutro rano wejdzie na porządek dzienny Rady jutro o godz. 3.30 po poł.

W Madrycie brak karabinów i amunicji

Ludność pali drzwi i okna

AVILA, (PAT). — Agencja Havasa donosi: trzech milicjantów rządowych, wziętych wczoraj do niewoli w okolicy mostu Segovia, oświadczyło korespondentowi Havasa, że jedynym pożywieniem ludności cywilnej Madrytu jest chleb i ryż oraz że miasto jest w zupełności pozbawione węgla. Ludność stolicy ogrzewa się, paląc drzwi i okna. Mieszkańcy Madrytu stawiają bierny opór zarządzeniu o ewakuacji miasta, oczekując z dnia na dzień wkroczenia wojsk powstańczych. Jeńcy wykazali również dużo pesymizmu w ocenie sytuacji militarnej Madrytu. Wojskom rządowym brak amunicji i karabinów. Milicjanci hiszpańscy zajmują pierwsze linie okopów, podczas gdy ochotnicy zagraniczni znajdują się w drugich.. W razie ataku milicjanci hiszpańscy muszą postępować naprzód. w przeciwnym bowiem razie są ostrzeliwani przez żołnierzy brygady międzynarodowej. Opisując panującą w Madrycie atmosferę, jeńcy stwierdzili, że miasto żyje wprawdzie pod nieustannym terrorem, masowe rozstrzelania jednak w ostatnich czasach ustały.

Ten się obłowił...

PARYŻ, (PAT). — Donoszą z Perpignan, że francuskie władze celne wykryły przy jednym z podróżnych na stacji granicznej Cerbere, będącej głównym punktem tranzytowym z Hiszpanii do Francji, niezwykły ładunek złota i klejnotów. Gdy pociąg pośpieszny, idący z Barcelony, przybył na stację kolejową, urzędnicy celni zauważyli osobnika w stroju milicjanta ,który starał się ukryć dwie podręczne walizki. Gdy na polecenie władz osobnik ów otworzył bagaże, zdumionym oczom celników ukazało się ładunek pomieszanych w nieładzie pierścieni, obrączek, zegarków, złotych zębów i t. d. w przybliżeniu oszacowano na sumę powyżej 1 miliona franków.

Aresztowany osobnik wyposażony był w legitymację, wydaną przez anarchistyczną konferencję pracy, upoważniającą do sprzedania tych przedmiotów w Paryżu.

Trocki zaprzecza

LONDYN (Pat) — „Manchester Guarian" i „Daily Express" zamieszczają telegramy, nadesłane przez Trockiego z Meksyku, który bardzo stanowczo zaprzecza oskarżeniom, rzucanym na niego podczas procesu Radka, Sokolnikowa i towarzyszy. Trocki twierdzi, że z Radkiem i Piatakowem nie utrzymywał żadnych stosunków od roku 1928, że Piatakow nie przyjeżdżał do Norwegii, aby widzieć się z Trockim.

50 milionów funtów da Anglia Francji

LONDYN (Pat) — W związku z projektowanym zaciągnięciem przez Francję pożyczki w Londynie, „Financial Times" zaznacza, że rokowania są już prawie zakończone, że kredyt zostaje przyznany do 31 grudnia rb. i że suma kredytu wyniesie 50 mil. funtów.

Gmach stacji telefon. w Madrycie w morzu płomieni

PARYŻ (Pat) — Korespondent Havasa donosi. że olbrzymi gmach stacji telefonów w Madrycie otoczony jest morzem płomieni.

Paryż (Pat) — Korespondent Havasa z Avila (po stronie powstańców) donosi: Na froncie Madrytu trwa niepogoda. Lotnictwo bombardowało usilnie umocnione dzielnice na pół nocy i północo-zachodzie stolicy. 12 samolotów trójmotorowych bombardowało dzielnicę Tetuan. de Las Victorias. gdzie, jak zaobserwowano, rządowcy prowadzili pośpieszne prace fortyfikacyjne. Z powodu deszczów rzeki Alberche, Guadarama i potoki górskie silnie wezbrały, tamując ruchy wojsk. Wczorajszy atak powstańców na Aranjuez był silnie przygotowany i przeprowadzony bardzo umiejętnie. Z pozycyj zdobytych w tym ataku przez powstańców, najważniejsza jest Cesta de la Reina — pagórek, z którego spływa strumień aż do mostu nad Tagiem przy wejściu do Aranjuezu. Z tej pozycji działa powstańcze mogą zagrażać okolicznym pozycjom wojsk rządowych.

Otruty?

GENEWA (Pat) — W Chaux de Fonds ubiegłej nocy doszło do zajść. Przywódca organizacji młodzieży narodowej Bourquin w czasie tych zajść zmarł nagle.

O godz. 3-ej z rana sędzia śledczy zarządził aresztowanie dwóch komunistów, których widziano w pobliżu Bourquina. Na ciele Bourquina nie ma żadnym ran ani śladów pobicia. Zarządzono sekcję zwłok.

W Palestynie znowu rozruchy

JEROZOLIMA (Pat) — Wczoraj w Haifie wybuchły rozruchy pomiędzy robotnikami żydowskimi a Arabami. Około 10 osób odniosło rany.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Poznania

Minister Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia **25 stycznia 1937 r.** rozwiązał na wniosek wojewody poznańskiego radę miejską m. Poznania na podstawie art. 69 ustęp 5 i w związku z ustępem 1-ym literą c i ustępem 3-im ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego

Motywy zarządzenia Min. Spraw Wewnętrznych są następujące:

Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Poznania w dniu 22 stycznia br. przywróconej do urzędowania na skutek wyroku N. T. A. z dn. 7 grudnia 1936, większość tej rady uchyliwszy się od udziału w wyborach prezydenta miasta i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów zgłosiła deklarację, w której w punkcie 3 i 5 przesądziła z góry bezzasadnie stanowisko naczelnych władz nadzorczych i wbrew istotnym założeniom samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego. To wystąpienie większości rady miejskiej miało charakter demonstracji, uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ, a ponadto zmierzało ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego. Pomimo sprostowania faktycznego, równoznacznego z upomnieniem, przewidzianym w art. 69 ustęp 2 cytowanej ustawy, jakie na posiedzeniu po wygłoszeniu omawianej deklaracji przez przedstawiciela większości rady uczynił przedstawiciel władz nadzoru państwowego, większość ta deklaracji nie cofnęła, lecz zerwała posiedzenie rady, gremialnie opuszczając salę obrad. Na to niewłaściwe wystąpienie publiczne większości rady wielu z pozostałych radnych oraz ich zastępców zareagowało złożeniem mandatów radzieckich, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady w stopniu przewidzianym w art. 69 ustęp 3 cytowanej ustawy.

26 radnych zrzekło się mandatów w Poznaniu

26 radnych miejskich z ugrupowania prorządowego, ogłosiło publiczne oświadczenie o zrzeczeniu się mandatów do rady miejskiej na skutek zdekompletowania przez Klub Narodowy posiedzenia zwołanego celem wyboru prezydenta miasta.

Zarząd miejski przyjął to oświadczenie do wiadomości.

Francja wywłaszczyła 7 wytw. samolotów

PARYŻ, (PAT). — Premier Blum w towarzystwie min. finansów Auriola koneferował dziś z rana z delegacją urzędników w obecności sekretarza C. G. T. Jouhaux o sprawie podwyżki płac.

Na odbytym po tej naradzie posiedzeniu rada ministrów wysłuchała relacyj z obrad genewskich i stanu rokowań w sprawie Alexandretty. Rada ministrów — jak donosi Havas — stwierdziła z zadowoleniem odprężenie na forum międzynarodowym, wywołane przez oświadczenie premiera Bluma w Lyonie. Ministrowie resortowi złożyli sprawozdanie ze stanu inwestycyj wojskowych, morskich. lotniczych i wykonania nowego planu obrony państwa, uchwalonego we wrześniu 1936 r. Rada ministrów uchwaliła tekst dekretu o udziale finansowym państwa i jego reprezentacji w przedsiębiorstwach, dostarczających sprzęt wojenny na zamówienie armii. Na wniosek ministra lotnictwa Cota uchwalono rozporządzenie o wywłaszczeniu 7 wytwórni samolotów. Na wniosek ministra spr. wewn. Dormoy uchwalono rozwiązanie organizacji „Gwiazdy Północno-Afrykańskiej" jako działającej przeciw Francji, a także dekret o kontroli nad handlem i produkcją broni w Algierze.

PARYŻ, (PAT). — Siedem wytwórni samolotów, podlegających wywłaszczeniu na mocy uchwalonych dziś rozporządzeń, są to: „Potez" w Meaulte i Berre. „Cums" w Sartrouville i Vitrolles, „Romains" w Cannes. „Henriot" w Bourges i „Breguet" w Bourge en Bresse.

Po wyroku w procesie komunistycznym w Lidzie

Wczoraj zamieściliśmy wyrok Sądu Okr. w sprawie 12 oskarżonych o działalność komunistyczną w Lidzie, mocą którego 8 oskarżonych zostało skazanych na więzienie i pozbawienie praw od 8 do 5 lat, pozostali zaś 4 zostali uniewinnieni.

Z ogłoszonych ustnie motywów wyroku wynikało m. in. że dowód identyfikacji osk. Lerner Diny z techniczką KP. sąd uznał za przeprowadzony. Ponadto są dał wiarę zeznaniom Biernackiego i w znacznej mierze na nich oparł skazujący wyrok. Po ogłoszeniu wyroku i jego motywów prokurator postawił wniosek o utrzymanie środka zapobiegawczego w stosunku do wszystkich skazanych do których zarządzony był już przed rozprawą areszt prewencyjny (7 oskarżonych przebywało w więzieniu od 10 mies.) w stosunku zaś do Gerszmana, skazanego obecnie na 6 lat więzienia, który odpowiadał z wolnej stopy, o zarządzenie aresztu prewencyjnego. Skazany Gerszman prosi o niepozbawianie go wolności gdyż ojciec odpowiada za niego swoim nieruchomym majątkiem (60 ha ziemi) sąd jednak ze względu na wysokość kary zarządza aresztowanie Gerszmana i osadzenie go w więzieniu. Lerner Dina i Gerszman zapowiedzieli apelacje. Gelman prosił o pozwolenie widzenia się z rodziną. Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok dość spokojnie. Zaraz po ogłoszeniu wyroku policja odprowadziła wszystkich podsądnych z powrotem do więzienia. Stamtąd 3 uniewinnionych na mocy tego wyroku (Gopersztejn, Arciszewski i Kobrowski) będą natychmiast wypuszczeni na wolność, czwarty zaś Grebień Konstanty pozostanie tam jeszcze mimo uniewinniającego wyroku bowiem odsiaduje on obecnie karę administracyjną pozbawienia wolności na przeciąg 6 tygodni za usiłowanie przekroczenia granicy sowieckiej.

200.000 dla Wilna

Fundusz Pracy przyznał Zarządowi Miasta Wilna pożyczkę w wysokości 200 tysięcy złotych na roboty kanalizacyjne, które mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

Wpływy na Pomoc Zimową są za małe

Widmo zmniejszenia pomocy bezrobotnym w lutym

W dniu 26 bm. odbyło się zebranie prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie, na którym stwierdzono, że wpływy na pomoc zimową bezrobotnym są w dalszym ciągu niedostateczne i wskutek tego świadczenia udzielane przez Komitet w miesiącu lutym muszą ulec redukcji w porównaniu ze świadczeniami w ubiegłych miesiącach.

Pomoc Komitetu w miesiacu lutym okazywana będzie wyłącznie w postaci pracy, przy czym normy pracy dla poszczególnych grup rodzinnych będą utrzymane w ramach norm styczniowych.

Wojewódzki Komitet m. in. postanowił zwrócić się do komitetów lokalnych z propozycją odbycia zebrań z przedstawicielami grup społecznych zalegającymi z wpłatami, jak również uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z apelem przyśpieszenia wpłacania ustalonych na pomoc zimową świadczeń.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— DYPLOMATYCZNE POLOWANIE. W lasach koszedarskich odbyło się polowanie, zorganizowane przez ministra rolnictwa Putwinskisa, w którym wzięli udział członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, liczni wojskowi i in.

— O LEPSZĄ KRONIKĘ FILMOWĄ. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza roztoczyć ostrzejszą kontrolę. aby filmowa kronika litewska dawała zdjęcia aktualne i dobre Koncesjonariusze filmujący kronikę będą zmuszeni do nabycia aparatu do zdjęć dźwiękowych.

— ZOSTANIE ZWIĘKSZONA PRODUKCJA SUROWICY. Przy kowieńskim instytucie Pasteur'a w b. roku zamierza się rozszerzyć produkcję surowicy, która ma być sprzedawana również do Łotwy i Estonii. Przy wzrastającym eksporcie świń, które muszą być szczepione, wzrasta również zapotrzebowanie na różne surowice.

— PROSEKTORIUM PRZY AKADEMII WETERYNARYJNEJ. Na wiosnę przy Akademii Weterynaryjnej zostanie zbudowane prosektorium. — Kosz budowy prosektorium wyniesie razem z potrzebnymi do tego celu stajniami ok. 200.000 lt.

— **NA WALNYM ZGROMADZENIU IZBY PRACY**, na którym prezydent dr. Ulmanis w dłuższym przemówieniu dał przegląd osiągnięć gospodarczych i kulturalnych w okresie jego rządów ,podkreślając rozbudowę szkolnictwa, wprowadzenie nowoczesnych metod w nauce i wychowaniu młodzieży, unarodowienia przemysłu w drodze usuwania kapitału zagranicznego, oraz reorganizację spółdzielczości i organizacyj społecznych i kulturalnych, co przyniesie wzmocnienie gospodarki państwa, prezydent mówiąc o wielkim znaczeniu i odpowiedzialności otwartej w r. ub. Izby Pracy, która jest łącznikiem między rządem i robotnikiem, stwierdził, że nadzieje, pokładane na Izbie ziściły się całkowicie.

— ANKIETA SAMORZĄDU KOWNA W SPRAWIE ROZBUDOWY MIASTA. Kowieński samorząd miejski rozpisał wśród mieszkańców Kowna ankietę w sprawie rozbudowy i porządkowania Kowna. Ankieta zawiera 17 zapytań, skierowanych do życzących zabrać głos w tej sprawie. Zapytania dotyczą rozplanowania parków i ich porządkowania, budowy mostów, różnych spraw natury administracyjnej i in.

ESTONIA

W ESTONII ROZPOCZĄŁ SIĘ ONEGDAJ TYDZIEŃ ANTYALKOHOLOWY. Do akcji propagandowej stanęło 64 mówców, kościoły wszystkich wyznań, organizacje kobiece, szkoły, organ. młodzieży, radio i t. p.

FINLANDJA

— PRZED PODWYŻKĄ PŁAC ROBOTNICZYCH W FINLANDII. — W sferach przemysłowych dyskutowana jes kwestia podwyższenia płac robotnikom fabrycznym o 10 proc. Wydajność produkcji przemysłowej Finlandii w 1936 r. przewyższała wszystkie dotychczasowe wyinki, zarówno pod względem wartości, jak i ilości towarów. Liczba zatrudnionych robotników w 1936 r. przewyższa rekordowy 1928 r., płace zaś utrzymały się na poziomię znacznie niższym, niż w r. 1928, co wywołuje zrozumiałe niezadowolenie robotników.

Gdy się zwraca oczy na Bałtyk...

Spór litewsko - polski odbija się nie tylko na sytuacji Polski i Litwy, ale osłabia również inne państwa bałtyckie. Tylko bowiem mocny związek państw bałtyckich może zabezpieczyć panowanie nad Bałtykiem temu całemu wieńcowi państw, okalających morze. Ale, jak pisze „Gazeta Polska":

Próby podejmowano w tym kierunku niejednokrotnie. Rozbijały się one jednak stale o fanatyczny, iście litewski, upór Kowna, które, zahypnotyzowane, sztucznie stworzonym i doprowadzonym do granic najzwyklejszej demagogii t. zw. „problemem Wilna" — ani słyszeć nie chciało o jakim kolwiek porozumieniu, które by tego „problemu" nie brało pod uwagę.

Inne państwa bałtyckie nie umiały wywrzeć na Litwę należnego nacisku, potrzebnego przede wszystkim tym państwom. Zwłaszcza nie chciała się angażować Łotwa, która

od samego początku ustosunkowała się do sporu polsko-litewskiego, a właściwie do „problemu" Wilna, wysuwanego przez Litwę Kowieńską, neutralnie, pozostawiając sobie rolę obserwatora.

Być może Łotwa zmienia kąt patrzenia na te sprawy. W Łotwie

następują pewne przesunięcia w poglądach na ten „problem", zapowiadające jeśli nie zmianę stanowiska, to jednak uzupełnienie dotychczasowej roli obserwatora przez — jeśli okaże się to możliwym — tendencje pojednawczo-wyrównawcze.

W „Jaunakas Żinas" ukazał się niedawno ciekawy artykuł, sprawom polsko - litewskim poświęcony. Z artykułem tym warto się zapoznać w obszerniejszych wycinkach. Artykuł nosi nazwę „Konflikt przewlekający się nazbyt długo", autor tak pisze:

Od przełomowego kroku Żeligowskiego minęło już 17 lat, w czasie których nastąpiły nie tylko ważne zmiany w międzynarodowej sytuacji, ale i sprawa wileńska uzyskała inne naświetlenie. Mimo to stosunki polsko - litewskie, (czyli właściwie nieistnienie tych stosunków) w najmniejszym stopniu nie uległy zmianie.

Nie mogę i nie potrzebuję wyliczać na tym miejscu wszystkie zmiany w sytuacji międzynarodowej, które dokonały się w ciągu tych 17 lat, zmiany te wszyscy pamiętają i wiedzą o ich wpływach w Europie Wschodniej.

— No tak — powie sceptyk — wszystko to bardzo pięknie, ale istota sporu pozostała bez zmiany. Istotą sporu jest t. zw. kwestia wileńska, a przecie kwestia wileńska w niczym się nie zmieniła, nie mogła się zmienić. Autor omawianego artykułu twierdzi:

Również i kwestia wileńska po 17 latach znalazła się w innej sytuacji. Przede wszystkim już w Litwie istnieje autorytatywny rząd, który nie potrzebuje liczyć się z nieodpowiedzialną demagogią, i który ma możliwość sprawę wileńską rozstrzygnąć w duchu odpowiednim dla interesów państwa. Walka o Wilno w Litwie wypleniła wszelką kulturalną zależność od Polski i stworzyła mocne odrodzenie narodowe. Zresztą, po odzyskaniu Kłajpedy kierunek interesów Litwy i zadania obrony państwa są inne niż przed 17 laty, kiedy Litwa była państwem kontynentalnym.

A wniosek z tych przesłanek wysuwa autor taki:

— że „problem ten w rzeczywistości nie jest znowu taki nie do rozwiązania, jak to obie strony twierdzą".

Jakież jest wyjście z sytuacji? Możliwości mogą być trzy:

1) Sytuacja pozostaje dotychczasowa. 2) Pokłócone państwa bezpośrednio lub za czyimś pośrednictwem rozpoczynają rokowania i 3) nieświadomie lub świadomie konflikt przewleka się do jakiegoś otwartego spięcia, w rezultacie którego Litwa odzyska Wilno.

Pierwsza ewentualność nie rozwiązuje właściwie niczego. Ewentualność ta bowiem bez wzięcia pod uwagę dwóch następnych nie jest dla Litwy możliwą do przyjęcia, gdyż Wilno w tym wypadku pozostałoby przy Polsce na zawsze.

Z kolei autor omawia możliwość trzecią: zbrojny konflikt. Są tacy, co do tego konfliktu popychają. Oto mała ilustracja: oficjalna litewska agencja telegraficzna donosiła niedawno, że na ostatnio odbytym w Kownie kongresie partii rządzącej, t. j. „tautininków" b. minister spraw zagranicznych Litwy dr. Zaunius, w czycie swym na temat znaczenia Litwy w polityce międzynarodowej, powiedział m. in. co następuje:

„Jeżeli Litwa będzie posiadała we wszystkich dziedzinach dostatecznie silną odporność, nie pozostanie ona nigdy osamotnioną wobec żadnego z większych mocarstw. Nawet w wypadku, gdyby miała się stać placem wojny — może ona mieć nadzieję na odzyskanie swojej niepodległości i nawet swej historycznej stolicy".

Autor dodaje z oburzeniem:

Propagowanie takiej idei, chociaż w formie nieco mglistej, lecz w treści dla wszystkich zrozumiałej pozostawiamy sumieniu dr. Zaunisa. Chwała Bogu, że takich apostołów, którzy swoją politykę odzyskania Wilna budują na ewentualnych wojnach i gruzach własnej ojczyzny z każdym dniem pozostaje mniej.

Czyli że

Trzecia możliwość, która przewidywałaby rozwiązanie problemu Wilna w rezultacie otwartego starcia, w żadnym wypadku nie jest dopuszczalna, jeżeli się nie chce dla jednego miasta, nawet najbardziej drogiego, utracić całości.

W wyniku tej analizy autor odrzuca możliwość pierwszą i trzecią. Pozostaje możliwość druga:

Realnie rozważając wszystkie okoliczności należy przyznać, że innego wyjścia nie ma. Polska na podstawie decyzji Konferencji Ambasadorów, jako prawomocny właściciel kategorycznie oświadcza, że w żaden sposób Wilna nie odda, i że wogóle ta sprawa nie podlega dyskusji. Litwa natomiast, naodwrót, wielokrotnie deklaruje, że nigdy nie wyrzeknie się swoich pretensyj do Wilna. Z powodu takich sprzecznych poglądów istnieje jedyne wyjście: trzeba znaleźć zupełnie nową podstawę w stosunkach polsko - litewskich, przy której Wilno już nie było by objektem kłótni dwóch państw.

Autor artykułu wyraża w końcu gorące życzenie, by artykuł stał się początkiem poważnego traktowania sprawy polsko-litewskiej. Jak zapatrują się nań Litwini? Czerpiemy o tym wiadomość z wychodzącego w Kownie „Dnia Polskiego".

Urzędowy „Lietuvos Aidas" w Nr. 31 z dn. 21 bm. zamieszcza artykuł W. Kemeżysa, w którym autor polemizuje z artykułem, jaki się ukazał w łotewskim piśmie „Jaunakas Zinas", omawiającym drogi likwidacji zatargu polsko-litewskiego. W. Kemeżys z wielkim niezadowoleniem stwierdza, że autor artykułu w piśmie łotewskim nie jest dosyć objektywny. Usiłuje on odeprzeć zarzut publicysty łotewskiego, który twierdzi, że obecnie po 17 latach konfliktu wileńskiego, sprawa zatargu przedstawia się w innej płaszczyźnie, ponieważ Litwa posiada rząd autorytatywny i może rozwiązać zagadnienie wileńskie w duchu odpowiadającym interesom państwa, bez liczenia się z nieodpowiedzialną demagogią tłumów. Niezadowolenie urzędówki litewskiej wywołuje również twierdzenie publicysty, że opieranie żądań na przeszłości historycznej jest „sprawą nierealną". W swym artykule W. Kemeżys polemizuje również ze stanowiskiem „Jaunakas Zinas", potępiającym stanowczo wszelkie usiłowania odebrania Wilna przy pomocy siły zbrojnej. Zaprzecza on, że Litwa ma zamiary agresywne względem Polski, nawet w wypadku wojny. Agresywność ta przejawia się jedynie w stałym zachęcaniu do wytrwania na straży wzywolenia Wilna.

W zakończeniu W. Kemeżys pisze całkiem wyraźnie:

„Korespondent kowieński „Jaunakas Zinas" powiadomił już swe pismo o wrażeniu, jakie wywarł ten artykuł w Litwie.

Korespondent powiada nawet, że artykuł został przyjęty przychylnie również w „litewskich kołach politycznych". Jakoby sprawa stosunków polsko - litewskich w ostatnich dniach zyskała na aktualności i prowadzone są „dosyć ożywione" dyskusje pomiędzy zwolennikami porozumienia i kontynuatorami dotychczasowej polityki.

Ciekawe, czy tą wiadomością korespondent nie pośpieszył uczynić swemu pismu pewnego rodzaju usługi? Nam przynajmniej wydaje się, że ZARÓWNO „PRZYCHYLNOŚĆ" JAK DYSKUSJE SĄ JEDYNIE WYTWOREM FANTAZJI KORESPONDENTA".

Tak oceniają Litwini pojednawcze wystąpienia Łotyszów. Naturalnie Łotysze przyjmą teraz postawę „neutralności" i status quo będzie trwało nadal. Tymczasem państwa bałtyckie muszą przecie zdawać sobie sprawę, że przyszłość ich zagraża coraz poważniejsze niebezpieczeństwo. Że to są dwie potęgi, **które oczy swe chciwie zwracają na Bałtyk.** Że tylko organizacja ścisła i zgodna całej Nadbałtyki może temu niebezpieczeństwu zapobiec. A organizacja Nadbałtyki na prawdziwie szeroką skalę jest nie możliwa bez zlikwidowania sporu litewsko-polskiego.

Ost.

Premier Japonii po dymisji



Na zdjęciu premier Hirota z dziećmi swymi w swojej willi w Hugenuma.

Ku czci twórcy nowoczesnej Olimpiady



W siedzibie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie, odbyła się uroczystość ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu działalności wychowawczej i społecznej barona Piatra de Coubertin, twórcy nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich. Z okazji jubileuszu, została urządzona akademia, poświęcona owocnej działalności barona de Coubertin. Na zdjęciu naszym moment składania życzeń Jubilatowi.

Likwidacja mienia osób nieobecnych i zaginionych

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego, zwłaszcza zaś w województwach wschodnich, znajduje się dość znaczna liczba obiektów majątkowych, opuszczonych przez właścicieli przeważnie wskutek wojny. Obiekty te pozostają dotychczas albo pod zarządem kuratorów, wyznaczonych przez sąd, albo w posiadaniu różnych osób, często bez żadnego tytułu prawnego. Zarówno jedne, jak drugie zarządy nie są sprawowane należycie. Nadzór nad kuratorami nie jest dostateczny i może być traktowany jedynie jako tymczasowy, posiadacze zaś bez tytułu prawnego w sposób zupełnie wyraźny dewastują majątek, dążąc jedynie do osiągnięcia jak największych korzyści doraźnych.

Brak jest dokładnych danych o wartości opuszczonych obiektów majątkowych, gdyż poza obiektami, zarządzanymi przez kuratorów, nie było podstawy do przeprowadzenia rejestracji. Dla przykładu **zebrano prowizoryczne dane, dotyczące tylko województw wschodnich, które wykazują z górą 13 tysięcy obiektów opuszczonych, w skład których wchodzi przeszło 52 tysiące ha ziemi, 2 tysiące domów mieszkalnych, 560 placów niezabudowanych itp.**

Dewastacja tych obiektów majątkowych przyczynia się do uszczuplenia majątku społecznego. Aby zapobiedz temu stanowi rzeczy — Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu **projekt ustawy o likwidacji mienia osób nieobecnych i zaginionych,** znajdującego się na obszarze m. st. Warszawy oraz województw centralnych i wschodnich.

Ustawa ma obowiązywać tylko na obszarze województw środkowych i wschodnich i m. st. Warszawy, przy czym **likwidacji ma padlegać mienie osób nieobecnych, co do których życia nie ma wiadomości od dnia 1-go stycznia 1921 r., nieobecnych, których nieobecność rozpoczęła się przed dniem 1-ym stycznia 1921 r.,** a których majątkiem zarządza kurator, wyznaczony przez sąd, lub uznanych przez sąd za zaginione, których nieobecność rozpoczęła się przed dniem 1 stycznia 1921 r.

Rejestrację mienia opuszczonego przeprowadzać będą, według projektu ustawy, urzędy wojewódzkie za pośrednictwem gmin i kuratorów. Projekt nakłada przy tym obowiązek na wszystkich posiadaczy mienia opuszczonego zgłoszenia tego mienia w gminie.

Osoby, roszczące sobie prawa do mienia opuszczonego, powinny zgłosić swe roszczenia w określonym terminie. Decyzję o wszczęciu postępowania likwidacyjnego w stosunku do każdego obiektu podejmuje i ogłasza wojewoda. **O likwidacji decyduje specjalny komitet likwidacyjny, oddzielny dla każdego województwa,** który rozstrzyga, czy mienie podlega likwidacji, czy zgłoszone roszczenia są uzasadnione oraz kto ma przejąć mienie. Od decyzji komitetu przewidziane są środki prawne, zabezpieczające interesy zarówno wierzycieli, jak i osób, roszczących sobie prawa do opuszczonego mienia. W skład komitetu likwidacyjnego wchodzi wojewoda, sędzia sądu okręgowego, członek rady wojewódzkiej — w Warszawie radny miejski, — delegat izby skarbowej i prokurator.

Zlikwidowane mienie przechodzi, według projektu ustawy, na własność bądź Skarbu Państwa, bądź też związku samorządowego. Na związki samorządowe przechodzi mienie, będące w posiadaniu związku, a na obszarze województw wschodnich nadto mienie, położone na terenie miast. Wszelkie inne mienie przchodzi na własność Skarbu Państwa.

Spośród mienia przekazanego Skarbowi Państwa, **nieruchomości ziemskie przeznaczone będą na cele, wskazane w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.**

Francja buduje koleje w Chinach

Donoszą z Paryża, że **francuska** grupa finansowa i przemysłowa pod przewodnictwem Banque de Paris et Pays Bas zawarła za pośrednictwem Francusko - Chińskiego Banku dla Handlu i Przemysłu oraz Chińskiego Banku Przemysłowego umowę z rządem chińskim oraz konsorcjum wielkich banków chińskich w sprawie budowy i wyposażenia 600 km. linii kolejowej między Tszeng Ton, stolicą prowincji Szeczuan, i Tszong King dużym portem nad rzeką Yang Tse Kiang.

Koszt budowy linii obliczany jest na 56 milionów dolarów chińskich (1 dolar chiński — 6.50 fr. francuskich), przy czym Francja dostarczy materiału kolejowego za przeszło 200 milionów franków

Mechanicy kinowi i montażyści nie są pracownikami umysłowymi

Sąd Najwyższy **wydał orzeczenie** ustalające, że kinomechanik i elektromonter teatralny, których obowiązkiem jest wykonywanie pracy technicznej, a nie kierowanie pracą cudzą, nie są pracownikami umysłowymi lecz fizycznymi.

W motywach orzeczenia Sąd Najwyższy zaznaczył ponadto, że sklejanie starej taśmy filmowej a nawet pomysłowe i logiczne łączenie obrazów taśmy w jedną całość nie pozwala czynności tych zaliczyć do pracy artystycznej, ani do zawodów wyzwolonych.

Oryginalna mapa

czyli sposób podnoszenia ducha narodowego

Do jednej z instytucyj naukowych Wilna sprowadzono osobliwą mapę ścienną. Godzinami można stać przed nią, patrzeć i podziwiać: 1) tupet i bezczelność jej autorów i wydawców, 2) pobłażliwość Polaków, którzy te śmiecie sprowadzają. Mapa bowiem pochodzi z Berlina.

Każdego uczciwego człowieka po przyjrzeniu się jej ogarną refleksje: jak można tak łgać publicznie wobec milionów ludzi pod płaszczykiem naukowości. I jakim cudem można się z tych fałszerstw czegoś nauczyć?

Mapy mogą być bardziej lub mniej dokładne, ale muszą być przede wszystkim prawdziwe. Nieprawdziwa, czyli fałszywa jest taka mapa, która wskazuje coś czego w rzeczywistości w terenie nie ma. Najtrudniej jest wiernie odtworzyć stan faktyczny na mapie etnograficznej, podającej rozmieszczenie narodowościowe na terytoriach, które zamieszkuje od wieków kilka narodowości, lub które wskutek procesów historycznych posiadały płynne granice. Ale przy pewnym koniecznym objektywizmie, dobrej woli, poszanowaniu prawdy, szacunku względem siebie i obcych i odpowiedzialności za to co się głosi, można i tu niezbyt daleko odbiec od prawdy, a w każdym razie zawsze uniknąć tendencyjnego kłamstwa, pod warunkiem, że wydawcy będzie zależało na wzmiankowanych imponderabiliach.

Mapa, o której tu mowa, niewątpliwe curiosum swego rodzaju, nosi nazwę „Grosse Sprachenkarte von Mitteleuropa".... „Opracował" ją obdarzony podwójnym doktoratem dr. dr. Friedrich Lange, a wydał Dietrich Reiner. Berlin 1935 im Einvernehmen mit dem Volksbund für das Deutschtum im Auslande. Zarówno sama „Sprachenkarte" jak i umieszczona obok niej legenda zaznajamia nas z dość sensacyjnymi odkryciami naukowymi, które jednak, mimo ich rewelacyjności, potraktować trzeba tak jak na to zasługują: z humorem. Pewne zdanie w zamieszczonym obok opisie powie nam dużo. Zdanie to brzmi: „Naród stanowi centralny punkt ideologii narodowo-socjalistycznej". Dla narodu niemieckiego więc ideologia narodowo - socjalistyczna kazała dr. Lange wydać mapę, której widok budziłby poczucie potęgi (kolossal Herrenvolk...) i kazał raźno patrzeć w przyszłość. Do tego służyć ma „Sprachenkarte".

I przyznać trzeba, że zadanie swoje spełnia najzupełniej zgodnie z właściwymi tendencjami ideologii Henrrenvolku. Konkretnie wskazywać ma rozgraniczenia językowe poszczególnych narodowości w Europie Środkowej. Ale, zauważa przezornie autor, rozgraniczanie języka nie jest zawsze równoznaczne z rozgraniczeniem narodów. Na przykład, Serbowie i Kroaci stanowią dwa odrębne narody, mimo, że mówią jednym językiem literackim, a Latgalczycy i Łotysze tworzą jeden naród, chociaż mowa, którą się posługują jest różna. Dlaczego zrobiono to omówienie z Serbami i Łotyszami dowiemy się poniżej.

Przyjrzyjmy się teraz rozpowszechnieniu (Verbreitung) i „zazębianiu" (Verzahnung) narodu niemieckiego z jego sąsiadami. Niemcy na mapie oznaczone są kolorem czerwonym. Zaczynamy od zachodu. Od pierwszego rzutu oka okaże się tu, że dotąd „im Westen nichts neues". Mimo Wersalu Przesunęły się tylko bardziej na wschód linie kropkowane, oznaczające nowe granice zachodnie Niemiec powojennych. Poza tym literalnie cała Alzacja i Lotaryngia zamalowana jest na mapie takim samym kolorem jak okolice Berlina czy Frankfurtu: niby że zwartą masą mieszkają tu sami Niemcy. Nawet jakichś niewielkich plam odmiennego koloru, które by mówiły, że tu i ówdzie siedzą nieliczni choćby, „Französen" — nie ma. Według mapy Alzacja i Lotaryngia to kraje etnograficznie niemieckie. Z tego też powodu we francuskiej niewoli przebywa około 2 milionów Niemców, tęskniących do swej niemieckiej ojczyzny...

Połączony z Belgią okręg Eupen i Malmedy jest naturalnie również etnograficznie niemiecki. Tak samo trzy czwarte przyłączonego do Danii Szlezwiku. Szwajcaria jest cała niemiecka, z wyjątkiem okolic Lozanny i Locarna, w których herr dr. dr. Lange udzielił koncesji Francuzom i Włochom. Południowy Tyrol, należący do królestwa Italii, to kraj oczywiście równie niemiecki, jak Szwabia itd. Wybrałem tu kilka przykładów stwierdzających, że to „zazębianie się" i „rozpowszechnianie" się świadczy o dość chorobliwie rozwiniętych apetytach. Na zdrowie, panie doktorze obojga praw! Niech się z powodu tej żarłoczności pomatrwi trochę demokratyczny Blum, twardy Il Duce, a w Belgii, ewentualnie, Degrelle. Nas bardziej zaciekawi pytanie, jak też wychodzimy przy tym sąsiedzkim zazębianiu się z Niemcami na sławetnej mapie, my, Polacy. Ano, nie lepiej ani gorzej, niż w rzeczywistości. To znaczy źle. Jedyna pociecha, że faktycznie nie jest znowu tak źle jak to sobie w optymistycznym rozmarzeniu i patriotycznej żarliwości przywidział Herr gemütlich Dr. Fritz. Bo patrząc na mapę, łatwo się jest poddać czarnej melancholii. Przede wszystkim bowiem na wschód od granicy polsko pruskiej w Poznańskim, terytorium do 50 km w głąb Polski rzekomo zwartą masą zamieszkują Niemcy, a wnętrze kraju (Poznańskie) silnie jest zagęszczone czerwonymi plamami, poprzez które tu i ówdzie przeświecają wyrwy polskości. Mniej więcej pół na pół. To samo w południowo-zachodniej części byłej Kongresówki. A nawet... Wołynia! Nie tylko Bydgoszcz, nie tylko Toruń (naturalnie mapa uznaje nazwy jedynie zgermanizowane) ale Łódź... i Łuck leżą na terytorium zwartą masą zaludnionym przez Niemców.

Co się tyczy Pomorza, to sprawa delikatna. Gerechtweise ziemia to niemiecka, zamieszkała przez Niemców, niemniej sprawiedliwy doktór zaznaczył na czerwonym tle nieznaczne smugi odmiennego koloru. Czyżby więc i Polacy mieszkali na Pomorzu? Ausgeschlossen! Albowiem uczony w piśmie i rasistowskich kombinacjach dr. Lange wymienia oprócz Rosjan, Ukraińców, Polaków i Białorusinów **następujące jeszcze odrębne narody słowiańskie zamieszkujące na wschód od politycznych granic Niemiec: „Wasserpolacken". „Schlonsaken". „Kaschuben" und „Masuren".** Na Pomorzu więc obok odwiecznych Niemców, mieszka tolerowany przez nich osobny naród Kaszubski. Teraz wiemy w jakim celu potrzebny był przykład Serbów i Łotyszów. **Kaschuben und Deutschen** mimo różnicy w mowie, podobnie jak Łotysze i Letgalczycy **należą do jednego pnia kulturalnego — Niemców.** Ale **Polacy i Kaszubi,** mimo jednego języka literackiego, jak Serbowie i Kroaci, **tworzą jednak dwa odrębne narody.** Spryciarz z tego pana Lange.

Naturalnie, że teraz można już dla putzu rzekomego objektywizmu lecjutko, byle nie za dużo, zaznaczyć, że w południowych częściach Prus Wschodnich i na **polskim** Górnym Śląsku, krajach oczywiście niemieckich, częściowo mieszkają także — tam **naród Mazurski,** tu **naród Górnośląski.** Tak postawiona kwestia umożliwia już pokryć szwindel pozorami teorii naukowej. „Mazurski i górnośląski słowiańskie języki... zalicza się mimo własnego narzecza domowego do kultury niemieckiej". Tak to rzecze majster od dwóch doktoratów. Nie potrzeba oczywiście wyjaśniać, że ma to oznaczać, iż do ziem, na których ludność mówi jednak tym przykrym „własnym narzeczem domowym" (eigener Hausmundart) mają prawo tylko Niemcy.

Ale fachowa kompetencja uczonego doktora nie ogranicza się tylko do najdogodniejszego uplasowania swoich rodaków w Palsce i wogóle w krajach sąsiednich. Z niezwykłym rozma

Ci, którym grozi postawienie k stienkie w Sowietach

Sylwetki oskarżonych w procesie

W toczącym się obecnie drugim wielkim procesie moskiewskim występują ,jako oskarżeni, wybitni działacze komunistyczni, odegrywający niemal do ostatniej chwili wielką rolę w politycznym życiu Sowietów. Poniżej podajemy sylwetki tych oskarżonych.

SOKOLNIKOW



były poseł sowiecki w Londynie

syn lekarza Bryianta, ur. się w 1888 roku.

Z pośród wszystkich oskarżonych zajmował najwyższe stanowisko w hierarchii komunistycznej. Były uczestnik powstania bolszewickiego w Moskwie w 1905 roku i towarzysz Lenina z „zaplombowanego wagonu". Z wykształcenia prawnik-ekonomista. Był aresztowany i wreszcie zesłany na Syberię, skąd uciekł w roku 1909 za granicę. Po powrocie do Rosji Sokolnikow został wybrany do Centralnego komitetu partii. Był delegatem na rokowania pokojowe z Niemcami i podpisał traktat brzeski, był członkiem „rewwojensowietów" szeregu armii bolszewickich walczących z Denikinem i Wranglem, był delegatem specjalnym w Bucharze, następnie zaś objął komisariat finansów i przeprowadził reformę pieniężną w roku 1922 — W ciągu całego czasu Sokolnikow wybierany był na członka Cika, a nawet na kandydata do Politbiura.

Po śmierci Lenina gwiazda Sokolnikowa zbladła. Stalin nie lubił pupilów Iljicza, ale Sokolnikow był zbyt wielką figurą, aby można się było z nim szybko załatwić. — Odsunięto więc go tylko od spraw partyjnych. Sokolnikow został mianowany posłem sowieckim w Anglii. Po paru latach odwołano go z placówki dyplomatycznej powierzając kierownictwo t. zw. „Nieftie syndykata", a ostatnio stanowisko zastępcy komisarza do spraw przemysłu drzewnego. Sokolnikow kolejno był związany ze wszystkimi przejawami opozycji partyjnej, ale nigdzie nie odgrywał roli kierowniczej i gdyby nie oskarżenia, złożone przez Kamieniewa i Zinowiewa, kto wie, czy Sokolnikow znalazłby się na ławie oskarżonych, wobec dużego autorytetu fachowca, którym się cieszył.

KAROL RADEK

naczelny publicysta „Prawdy"

wybitny działacz sowiecki, urodził się w r. 1885 w Tarnowie (Małopolska). — Od roku 1901 bierze udział w galicyjskim ruchu rewolucyjnym. W r. 1903 wyemigrował do Szwajcarii, gdzie poznał się z wybitnymi rosyjskimi, niemieckimi i polskimi socjalistami. Następnie Radek brał udział w rewolucyjnym ruchu polskim, był aresztowany w Warszawie i wysiedlony. Po upływie pewnego czasu organizuje wraz z Różą Luksemburg lewe skrzydło niemieckiej partii socjaldemokratycznej. Na początku wojny znowu dostaje się do Szwajcarii i tu ostatecznie związał swój los z rosyjskimi bolszewikami.

W roku 1917 Radek przybył do Petersburga. Odrazu zajął wybitne stanowisko; brał udział w pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim, a w komisariacie spraw zagranicznych kierował wydziałem zachodnio-europejskim. W roku 1919 Radek przybył do Berlina celem wzięcia udziału w zjeździe „Spartakusa". Tu został aresztowany i wysiedlony do Rosji, gdzie znowu otrzymał wybitne stanowisko sekretarza komunistycznej międzynarodówki.

W roku 1924 Radek przyłączył się do opozycji trockistowskiej i po upływie 2 lat został członkiem bloku opozycyjnego za co wykluczono go z partii. — Ale Radek bardzo szybko wyraził skruchę, otrzymał przebaczenie, i przywrócono mu poprzednie stanowisko w partii i nawet powierzono mu kierownictwo wydziału polityki zagranicznej centralnego komitetu. Jednocześnie wybił się w szeregu wpływowych publicystów sowieckich, a artykuły jego szczególnie w dziedzinie polityki zagranicznej, uważane były za odbicie poglądów rządu sowieckiego i były stale cytowane w prasie zagranicznej. Brał udział w specjalnej misji w Polsce i podróżował po całym kraju.

Na tym stanowisku zastał Radka proces trockistowsko-zinowiewski w sierpniu ub. roku. Po pierwszych zeznaniach o stosunkach Radka z trockistami umieścił on w „Prawdzie" artykuł z nowym wyrażeniem skruchy i wymyślaniem pod adresem Trockiego, Zinowiewa i Kamieniewa. Zdawało się, że zgoda „Prawdy" na wydrukowanie tego artykułu oznacza przebaczenie, ale rzeczywistość pokazała co innego. Od tej chwili nie ukazywały się więcej artykuły Radka w „Izwiestiach", a następnie w październiku 1936 roku Radek został aresztowany, przy czym w pismach angielskich ukazały się notatki, że podczas rewizji znaleziono u Radka list Trockiego.

Radek uważany był w Moskwie za autora niezliczonych złośliwych anegdot o Stalinie i innych wybitnych działaczach sowieckich.

SERIEBRIAKOW

Pochodzi ze sfery robotniczej. Karierę partyjną rozpoczął w roku 1905. Kilkakrotnie aresztowany uciekł zagranicę i powrócił do Rosji w roku 1918. Dzięki poparciu Lenina z którym bliżej się poznał za granicą, objął stanowisko sekretarza okręgu partyjnego w Moskwie. W r. 1919 wybrany został do Komitetu centralnego a w roku następnym został członkiem najważniejszych komórek organizacyjnych Politbiura i Orgbiura. — Zawrotne tempo kariery partyjnej Sieriebriakowa załamało się na X zjeździe partyjnym w roku 1921, kiedy Sieriebriakow opowiedział się jako zwolennik zasady „wewnętrznej demokracji partyjnej". Przez czas jakiś pozostawał jeszcze członkiem Komitetu centralnego, ale wybitniejszej roli nie odgrywał. W roku 1926—27 Sieriebriakow przystał do t. zw. „bloku opozycyjnego" Zinowiewa i Trockiego i za organizację nielegalnej drukarni został usunięty z partii. Od tego czasu były dygnitarz partyjny stale był podejrzewany o udział we wszystkich kombinacjach opozycyjnych.

PIATAKOW

urodził się w roku 1890 w rodzinie bogatego przemysłowca kijowskiego. W latach 1910—1914 skłaniał się do mieńszewików, a podczas wojny przeszedł do bolszewików. Odgrywał wybitną rolę w ukraińskiej partii komunistycznej i był przewodniczącym pierwszego rządu Ukrainy Sowieckiej. W latach 1919—1920 zajmował wybitne stanowisko w wydziale wojennym, a potem gospodarczym. Od roku 1914 zaczął się skłaniać ku trockistom i w roku 1926 przeszedł do bloku opozycyjnego. Na XV zjeździe był wykluczony z partii, ale potem opublikował wyrzeczenie się poglądów opozycyjnych i został ponownie przyjęty do partii i mianowany przedstawicielem handlowym w Paryżu. Na stanowisku tym pozostał niedługo — został odwołany do Moskwy, gdzie zajmował wprawdzie wybitne stanowiska, ale nie miał żadnych wpływów w sferach partyjnych. Główna jego działalność poświęcona była ciężkiemu przemysłowi, ale w listopadzie ub. r. wytoczono przeciwko niemu oskarżenie o organizowanie sabotażu w ciężkim przemyśle, w kopalniach węgla i w przemyśle chemicznym w celu przygotowania przewrotu.

W procesie nowosybirskim trockistów, który zakończył się rozstrzelaniem wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Niemca Schticklinga, wspomniane było nazwisko Piatakowa. — W motywach wyroku powiedziano, że wybuch w kopalni w Kamerowsku przygotowany był za radą Piatakowa i że Piatakow doniósł trockistom kemerowskim, iż nadeszła nowa instrukcja od Trockiego w kierunku niszczenia przemysłu i organizowania zamachów na wodzów komunistycznych.

MURAŁOW

z pochodzenia chłop, z wykształcenia agronom, urodził się w r. 1877 i w r. 1903 wstąpił do partii bolszewickiej. Podczas wojny był szeregowcem w kompanii samochodowej i brał aktywny udział w październikowej rewolucji w Moskwie. Po rewolucji do r. 1919 Murałow zajmował stanowisko dowódcy wojsk moskiewskiego okręgu wojennego. Następnie został mianowany członkiem „rewwojensowietu" i po pewnym czasie wojsk okręgu moskiewskiego. W roku 1926 Murałow przyłączył się do nowej opozycji. Na XIV zjeździe partyjnym został wybrany na członka centralnego komitetu partii, a następnie wydalony stamtąd za robotę opozycyjną.

BOGUSŁAWSKI

urodził się w 1886 roku jako syn biednego rzemieślnika. Mając lat 12 został uczniem w drukarni. W r. 1904 po raz pierwszy aresztowany w Charkowie za udział w organizacji związku zawodowego drukarzy. W r. 1905 bierze czynny udział w październikowym strajku. Po rewolucji lutowej przystąpił do bolszewików i prowadził odpowiedzialną robotę partyjną na Ukrainie. Po rewolucji październikowej był członkiem pierwszego Centralnego komitetu wykonawczego i rządu Ukrainy. — W roku 1919 został wybrany sekretarzem „Cika" i „Sownarkoma" Ukrainy, a w r. 1920 przeniósł się do Moskwy, początkowo do komisariatu komunikacji, a następnie jako przewodniczący czerwonego związku drukarzy. Do r. 1927 zajmował szereg wybitnych stanowisk aż do przewodniczącego małego sownarkomu" RSFSR.

DROBNIS

urodził się w roku 1890 i mając 16 lat wstąpił do partii socjal-demokratycznej w Głuchowie. W roku 1908 został aresztowany i po 10 miesiącach aresztu prewencyjnego skazany przez sąd kijowski na 9 lat więzienia. W styczniu 1915 roku podejrzany o agitację antywojenną zesłany do Połtawy, gdzie pracował w podziemnej organizacji bolszewickiej. W r. 1918 Drobnis brał udział w organizowaniu ukraińskiej partii komunistycznej i był członkiem Centralnego komitetu. Za czasów Petlury został wysłany na Ukrainę dla organizowania wojny partyzanckiej. W roku 1919—1920 brał czynny udział w walce z Denikinem. W roku 1923 został przewodniczącym, a od r. 1924 do 1927 zastępcą przewodniczącego małego „sownarkomu" RSFSR. Za aktywny udział w trockistowskiej opozycji został wykluczony z partii, ale w roku 1920 został przywrócony do praw.

chem i choć z mniejszą znajomością rzeczy ten znawca etnografii zajął się rozmieszczaniem w granicach państwa polskiego — Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Tutaj widok tego co przedstawia mapa jest również odbiciem zapewne pobożnych życzeń i fantastycznych rojeń pana doktora od polonofobii. Hojną ręka obdziela wspomniane narodowości ziemią polską, niczym imć Zagłoba Niderlandami Karola Gustawa.

Szczególnymi względami cieszą się zwłaszcza Ukraińcy. Dość powiedzieć, że terytorium ich na mapie sięga w Kongresówce aż po Białystok, Łuków, Małkinię, niemal pod Dęblin i Mińsk Mazowiecki. Ta hitlerowska mapa prześcignęła nawet proukraińskie tradycje czerninowskiego pokoju w Brześciu! Zamość, Tomaszów, Przemyśl należą do Ukraińców, a ich terytorium narodowe w Południowej Galicji podchodzi prawie aż pod Zakopane. Z Poleszuków spod Prużany, Berezy — zrobił ukraińskich mołojców...

Litwinom, oczywiście, też nie żałował. Wprawdzie zapomniał o nich kompletnie w Święciańskim, ale zato osadził ich szczodry łaskawca wzdłuż naszej granicy z Litwą szerokim pasem i zwartą gromadą aż pod same Wilno, a potem na południowy-wschód od Wilna darował im sporą połać kraju z Oszmianą, Lidą i Druskienikami włącznie. Skąd ich tam znalazł w Lidzkim i Oszmiańskim, najbardziej polskich powiatach, nie dociec.

Mimo pedentycznej skrupulatności w zgęszczaniu i zaznaczaniu najmniejszych nawet wysepek niemieckości w Polsce, ta sumienność w stosunku do Polaków, autora osobliwej mapy już nie obowiązywała. — Na wschodzie Polski Polaków nie ma nigdzie.

A teraz uprzytomnijmy sobie, że mapa została wydana w okresie Sturmu i Drangu oficjalnych sympatyj sugerowanych Polsce przez hitlerowskie Niemcy i jest jednym z przykładów, że oficjalne deklaracje Führera dyktowane taktyką — to jedno, a propaganda w miarę cicha, nie mniej skuteczna, wewnątrz i na zewnątrz pod maską nauki to drugie. Tamto swoją drogą, a to swoją.

Na zakończenie skromne pytanie: kto i czego będzie się tu z tej mapy uczył? Sprowadzono ją chyba tylko po to, żeby mieć przykład, jak w pewnej atmosferze megalomania narodowa wyradza się w szowinistyczne załganie.

Eugeniusz Gulczyński.

Władcy teatralni Paryża

Odmłodzenie „Domu Moliera"

Rząd fracuski, odmładzając na mocy dekretu słynną Komedię Francuską w osobie jej dyrektora — administratora, zastępując sędziwego Emila Fabre młodszym Edwardem Bourdet, wprowadził równocześnie innowację w postaci rady artystycznej składającej się z czterech stałych reżyserów. Fakt, że do owej rady artystycznej powołano 4ch wybitnych inscenizatorów awangardowych, nie jest dziełem przypadku. Chciano w ten sposób pokazać, że żyjący dotąd wyłącznie tradycją „Dom Moliera" odmłodzi się również i w dziedzinie realizacji artystycznej. Każdy z członków rady — zarówno Jacques Copeau, jak Louis Jouvet, Gaston Baty czy Charles Dullin —walczy na innym terenie o przyszłość sztuki scenicznej we Francji.

GASTON BATY.

Przypatrzmy się bliżej tym potentatom, którzy stali się nagle prawdziwymi władcami teatralnymi Paryża, skoro kierują obecnie losami pięciu placówek z reprezentacyjnym teatrem rządowym na czele. Jeden tylko Gaston Baty nie jest aktorem, a zadawala się wyłącznie inscenizacją. Baty jest wierzącym katolikiem. Oświadczył kiedyś, że pragnie stworzyć teatr według pojęć św. Tomasza z Akwinu. Przed wojną znalazł się w Monachium, gdzie studiował sztuki piękne. Potem Baty wędruje od teatru do teatru, nie mogąc nigdzie zagrzać miejsca, walcząc z przeróżnymi przeciwnościami. Zespół, stworzony przez niego pod nazwą „Compagnons de la Chimère", przechodził z jednego gmachu do drugiego, usprawiedliwiając całkowicie swoją nazwę. Po wielu perypetiach Baty zainstalował się definitywnie w Thèâtre Montparnasse, dokąd co wieczór ciągnie falanga jego wielbicieli, którzy wiedzą, czego oczekiwać można od tego niezwykłego poety sceny.

JACQUES COPEAU.

Jacques Copeau przeszedł do teatru z literatury. W r. 1909 założył wydawnictwo „Nouvelle Revue Française", którego był dyrektorem, a w 4 lata później stworzył słynny teatr „Vieux Colombier", który odegrał wybitną rolę w życiu artystycznym „stolicy świata". W roku 1924, po zamknięciu swego teatru, Copeau wycofał się na 10 lat z życia teatralnego Paryża, w r. 1934 powrócił nagle do Paryża i porwał wszystkich mistrzowskim wystawieniem szekspirowskiej komedii „Jak wam się podoba".

CHARLES DULLIN i LOUIS JOUVET.

Copeau znalazł się w radzie artystycznej Komedii Francuskiej w towarzystwie dwu swoich najlepszych uczniów: Charles Dullin i Louis Jouvet. Obaj pracowali pod jego kierunkiem w „Vieux Colombier" i są niejako spadkobiercami jego teorii artystycznych. Charles Dullin jest aktorem znakomitym. Polska publiczność zna go z dwu świetnych kreacyj filmowych: z niezrównanej interpretacji roli Ludwika XI w „Cudzie wilków" oraz z roli karczmarza Thenardiera z „Nędzników". Miłośnicy prawdziwej sztuki w Paryżu dobrze znają drogę, prowadzącą do teatru „Atelier", który z prawdziwym samozaparciem kierowany jest przez Dullina.

Tak samo, jak Dullin, również i Louis Jouvet jest przede wszystkim aktorem. Wyspecjalizował się w sztukach klasycznych, którym umiał nadać nowy blask. Zwłaszcza niezrównana jest jego interpretacja Moliera. Spektakle teatrów Jouveta — do niedawna jeszcze Comedie des Champs Elysées, a dziś w Athénée — cieszą się zawsze powodzeniem. W ciągu 10 lat Jouvet grał i wystawił zaledwie dwie czy cztery sztuki obce, repertuar jego stanowiły więc wyłącznie utwory francuskie i to przeważnie klasyczne.

Taki jest więc wizerunek artystyczny 4ch ludzi, którym powierzono losy najsłynniejszego teatru w Europie.

Płk. Kasza zastrzelił się w restauracji „Pod Bukietem"

O godz. 1 w nocy w restauracji „Pod Bukietem" przy ul. Marszałkowskiej 90 w Warszawie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia jeden z gości siedzących przy stoliku.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć. Jednocześnie powiadomiono żandarmerię.

Ustalono, że pozbawił się życia pod pułkownik Władysław Kasza, który przyjechał do Warszawy z jednego z garnizonów prowincjonalnych. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Centrum Wyszkolenia Sanitarnego.

10 lat za zabójstwo tancerki

Dnia 20 listopada ub. r. Stanisław Łukasik, robotnik z Polskich Zakładów Inżynierii udał się do jednej z restauracji przy ul. Żelaznej w Warszawie i zaprosił do gabinetu tancerkę Janinę Burzycką. Po pewnym czasie stojący na korytarzu gabinetowym kelnerzy posłyszeli strzały. Oworzyli drzwi i zobaczyli Łukasika siedzącego przy stole z wymierzonym rewolwerem w ręku. Z głębi gabinetu słychać było jęki Burzyckiej i jej wołanie „boli mnie". Łukasik zagroził kelnerom użyciem broni, musieli więc odstąpić od drzwi. Słyszeli z wnętrza gabinetu, jak Łukasik manipulował w dalszym ciągu rewolwerem. Po chwili wyszedł i terroryzując kelnerów oraz właściciela restauracji wydostał się na ulicę i wsiadł do taksówki. Zaalarmowany policjant zatrzymał auto i aresztował Łukasika. Aresztowany oddał rewolwer policjantowi i oświadczył, iż zabiłby tancerkę, gdyby nie to, że rewolwer zaciął mu się po drugim strzale. Tancerka po przewiezieniu do szpitala zmarła.

Zabójca przesłuchany bezpośrednio po zbrodni oświadczył, że strzelał do Burzyckiej ponieważ nie chciała mu się oddać. Potem zmienił zeznania, opowiadając historię o rzekomym napadzie jakichś trzech mężczyzn, którzy mieli wtargnąć do gabinetu i do których strzelał trafiając w Burzycką. Świadkowie — kelnerzy stwierdzają, iż do gabinetu nikt nie wchodził. Zabójca stanął przed Sądem Okręgowym w Warszawie, gdzie sprawa ta toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał Łukasika na 10 lat więzienia.

301 dni pracy

Figle kalendarza 1937 roku

Już Nowy Rok przyniósł pewną miłą niespodziankę. Przypadł on na piątek. Wprawdzie w sobotę był dzień roboczy, ale wobec niedzieli — mieliśmy właściwie trzy dni świąt. Taki zbieg dni nazywa się we Francji „mostem" (pont) i dzień między dwoma świętami zwyczajowo przeważnie jest wolny.

Takich mostów mamy w 1937 r. więcej. Drugiego lutego, M. B. Gromnicznej, przypada na wtorek. O intensywnej pracy 1 lutego nie będzie na pewno mowy. Również we wtorek jest Święto Piotra i Pawła (29 czerwca), a Wszystkich Świętych — w poniedziałek.

Najbardziej świątecznym miesiącem jest jednak maj. Na 31 dni — 9 dni będzie świątecznych. Trzeciego maja przypada w poniedziałek, a w dwa dni później — 6 — Wniebowstąpienie Pańskie. Pozatem w połowie maja mamy Zielone Świątki, a przy końcu Boże Ciało.

Zato w innych miesiącach pracujący będą nieco „pokrzywdzeni". Kwiecień, lipiec i wrzesień mają tylko 4 dni wypoczynkowe. Matki Boskiej Zielnej w sierpniu przypada w niedzielę, również w niedzielę drugi dzień Bożego Narodzenia.

Ogółem wszystkich dni wolnych od pracy w 1937 roku będzie 64, pozostałe zaś 301 dni będziemy pracować. J. K.

Poszukiwanie zwłok przeora Kordeckiego

Od dłuższego już czasu podejmowane są próby poszukiwania zwłok obrońcy klasztoru Jasnogórskiego, ks. Augustyna Kordeckiego. Poszukiwania w podziemiach klasztornych nie dały wyniku, znaleziono natomiast urnę, w której jakoby znajdować się ma serce ks. Kordeckiego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa szczątki ks. Kordeckiego znajdują się w podziemiach b. klasztoru o. o. Paulinów w Wieruszowie, pod Wieluniem, gdzie obrońca Jasnej Góry zmarł w r. 1637.

Obecnie podjęte zostają w klasztorze wieruszowskim prace związane z odszukaniem prochów ks. Kordeckiego, które znajdować się mają pod ołtarzem św. Antoniego. Podziemia klasztoru o. o. Paulinów w Wieruszowie zostały zamurowane za czasów okupacji rosyjskiej, na wiele lat przed wojną europejską.

Rozłam w Stronnictwie Narodowym w Białymstoku

Wśród członków Stronnictwa Narodowego w Białymstoku zaznaczył się ostatnio rozłam, który jest wynikiem trwającego od dłuższego czasu rozdźwięku między młodymi i starymi.

M. in. za zbyt agresywne wystąpienia przeciwko zarządowi Stronnictwa zostali zawieszeni w prawach członków: Wincenty Kejna, który wrócił z miejsca odosobnienia w Berezie i Marian Czernik, niedawno zwolniony z więzienia, co jeszcze bardziej zaogniło stosunki i doprowadziło do rozgrywki na zebraniu wyborczym nowego zarządu, zakończonym zwycięstwem młodych.

Nie wyczerpało to jednak incydentu, bowiem grupa młodych chce przejąć całkowitą władzę od starych członków stronnictwa.

Insulina dla alkoholików

Zastosowanie insuliny przeciw skutkom zatrucia alkoholem daje dobre wyniki. Pierwszym objawem po zastrzyku insuliny jest zupełny powrót do stanu przytomności i wytrzeźwienia. Alkohol, który przedostał się do komórek nerwowych, został przez insulinę zniszczony, a tym samym równowaga psychiczna przywrócona. Dalej zaś insulina przeszkadza przenikaniu do ośrodków nerwowych alkoholu, który znajduje się jeszcze we krwi. Tak więc środek, który służy do walki z cukrzycą, przysłużył się jednocześnie walce ze skutkami alkoholizmu.

Głodny jak... pająk

Mówi się: głodny jak wilk, co ma oznaczać, iż wilk jest najżarłoczniejszym zwierzęciem. A tymczasem byłoby o wiele słuszniej użyć porównania: głodny jak pająk. Pewien zoolog amerykański, który przeprowadził obserwację nad żarłocznością rozmaitych stworzeń ze świata czworonogów i owadów, ważąc je po „obiedzie", doszedł do wniosku, że człowiek, któryby chciał zjeść to samo co pająk, musiałby skonsumować, w tym samym stosunku dwa woły, dwanaście baranów, tuzin prosiaków i jeszcze trochę „dodatków", by dorównać jadłospisowi ilościowemu pająka w ciągu doby. Z tego porównania wynika, że najżarłoczniejszy wilk jest ascetą, wzorem wstrzemięźliwości poprostu wobec pająka.

Chustki nie zawsze były kwadratowe

Że tak jest, jak jest, zawdzięczamy to nie modzie, lecz dekretowi królewskiemu z roku 1785. A było to tak. Do wieku 18-go znajdowały się w użyciu chustki najrozmaitszych formatów: okrągłe, owalne, trójkątne, czworokątne. Pewnego dnia oświadczyła królowa Maria Antonina, że ze wszystkich używanych przez nią chustek najpraktyczniejsze w użyciu okazały się chustki czworokątne. Wkrótce zatem wydał król Ludwik XVI, 2 stycznia 1785 r., dekret, który nakazywał fabrykantom sporządzanie chustek tak, aby ich szerokość i długość były jednakowe. Obowiązujący fabrykantów francuskich przepis przyjął się i odtąd i w innych krajach Europy produkowano i używano chustki tylko tego formatu.

Rozwój pracy oświatowej w Rymkach gm. Podbrodzie

Szkoła w Rymkach istnieje od kilku lat i liczy obecnie 30 dzieci. Praca na odcinku szkolnym i pozaszkolnym napotyka na trudności, gdyż osiedle to jest kolonią, rozrzuconą w promieniu 5—7 klm. Rymki i kolonie pobliskie należą do trzech gmin: podbrodzkiej, koltyniańskiej i święciańskiej. Trudno jest utrzymać bezpośredni kontakt ze wszystkimi, to też zebrania odbywają się raz w tygodniu, przeważnie w niedziele. Częściej zebrań urządzać nie można bo wszyscy mężczyźni zdolni do pracy zatrudnieni są codziennie na robotach w okolicznych lasach.

Oświata pozaszkolna prowadzona jest w ramach istniejącego od kilku lat Koła Młodzieży Wiejskiej z siedzibą w zaścianku Santoka, odległym o 2 i pół klm. od szkoły. Ośrodkiem odziaływania jest czytelnia — świetlica przy szkole P. M. Szk., zaopatrzona w niezbędne dla pracy pomoce: bibliotekę, gry, czasopisma i t. p. Ostatnio Koło zostało zreorganizowane, pracę w Kole objął nauczyciel szkoły Macierzy. Do Koła należy młodzież z 4 miejscowości: Szyliszki, Zacisze, Santoka i Rymki. Zebrania odbywają się co niedzielę w innej miejscowości, cieszą się one dużą frekwencją dzięki temu, że dwie z wymienionych miejscowości posiadają radio odbiorniki. Na zebraniach wygłaszane są odczyty ilustrowane przezroczami, poczem członkowie zaznajamiają się z bieżącymi wiadomości z czasopism. Odbywają się również chóralne śpiewy. Ostatnio przygotowuje się przedstawienie.

W okresie feryj świątecznych w tutejszej szkole odbyła się uroczystość „choinki". Dzieci odegrały obrazek sceniczny p. t. „Św. Mikołaj" i przy ładnie przybranej choince wygłaszały wiersze, śpiewały kolendy i piosenki. Potem każde dziecko otrzymało podarunki w postaci pomocy szkolnych, słodyczy i t. p. otrzymanych z Koła Macierzy w Podbrodziu. Na uroczystość przybyli liczni rodzice dzieci i okoliczna młodzież. *J. M.*

W kiosku z gazetami na prowincji

Smorgonie.

Liczni mieszkańcy naszych miast i miasteczek prowincjonalnych nie prenumerują czasopism i dzienników, lecz zaopatrują się w swe ulubione pisma w miejscach publicznej sprzedaży. W Smorgoniach posiadamy również takie miejsce sprzedaży czasopism, zwane popularnie „kioskiem", mieszczące się przy ruchliwym placu Marszałka Piłsudskiego.

Kiosk ten istnieje już od r. 1929. Założony został przez Towarzystwo Popierania Oświaty, na którego czele stanął śp. Żórawski. Towarzystwo przez założenie „kiosku" chciało materjalnie wspomagać miejscową szkołę handlową, której zostało koncesjonarjuszem. Kierownictwo tego przedsiębiorstwa, obliczonego nie na wielkie zyski ale na wygodę miejscowego obywatelstwa, które mogło tu nabyć po cenach rynkowych materjały piśmienne, gazety, papierosy i tytoń spoczywało w rękach kolejno p. Wejsfloka i Batorowicza, obecnego naczelnika urzędu pocztowego w Lidzie. Z małych początków stworzono w kilku latach poważne przedsiębiorstwo zajmujące się nawet sprzedażą hurtową papeterji do szkół na terenie gminy smorgońskiej. W ostatnich jednak latach nie wiadomo z jakiej przyczyny zaczął kiosk podupadać. Zabrakło w nim wielu artykułów, odpadło wiele odbiorców, przeważnie szkół. Duzi klientów nie wywiązało się ze swych zobowiązań, co w konsekwencji wpłynęło na to, że kiosk nie mógł również wywiązać się ze swych zaległości przede wszystkim podatkowych i ubezpieczeniowych. W obecnej chwili sytuacja staje się groźna i o ile nie przyjdzie jakakolwiek pomoc ze strony miejscowego społeczeństwa kiosk będzie musiał ulec likwidacji. Jednak mamy wrażenie, że mieszkańcy miasta Smorgoń nie dopuszczą do likwidacji tak pożytecznej i zasłużonej placówki i dążyć będą wszelkimi siłami do jej utrzymania.

Ale zapoznajmy się teraz z owym „kioskiem" od wewnątrz. Dokuczliwy mróz panuje na dworze to też miło jest wejść na kilka chwil do wnętrza „kiosku" i pogrzać się przy maleńkim piecyku żelaznym. Panuje tu wszechwładnie panna Sadowska, która sprzedaje tu już od 6 lat i doskonale w swoim maleńkim kramiku się orientuje. **Najpopularniejszym towarem są gazety i czasopisma.** Jest ich tu cała kolekcja, począwszy od najpopularniejszych, do poważn. dzienników. Prócz gazet polskich mamy również żydowskie i rosyjskie. Wszystkie mają swoich czytelników i zwolenników. Panna Sadowska zna ich wszystkich od dawna i tylko głowa znanej osoby ukaże się przed maleńkim okienkiem a już podaje czasopismo. Największym popytem cieszą się naturalnie pisma wileńskie z „Kurjerem" na czele, poza tym groszowe, sensacyjne „Expressy" itp. z niekończącymi się odcinkami sensacyjnych powieści.

Zapytujemy, czy wielka ilość jest miesięcznych zwrotów i dowiadujemy się, że poprzednio było ich bardzo dużo, obecnie jest co raz mniej, co świadczy o rozwoju czytelnictwa gazet i czasopism na prowincji. Nie tylko mieszkańcy miasta korzystają z usług kiosku w otrzymywaniu pism, ale pocieszającym objawem jest to, że w dni targowe: środy i piątki wielka liczba wieśniaków kupuje dzienniki i to nie dzienniki sensacyjne, lecz poważne. Świadczy to o tym, że gazeta dociera już powoli na wieś, że może już w niedalekiej przyszłości stanie się codzienną potrzebą naszej wsi, że wieśniak nie będzie czytał wy pożyczonych przez nauczyciela lub innych dobrych ludzi pism w czytelni lub świetlicy, lecz zaprenumeruje swoje pismo. Zdarzają się nawet już teraz takie wypadki, że wieśniacy kupują szereg numerów danej gazety, celem ich skompletowania w domu.

Szkoda, że pisma nie otrzymuje „kiosk" bezpośrednio, lecz korzystać musi z pośrednictwa miejscowego kolportera i tym samym nie w całości korzysta z zysków, jakie przedstawia sprzedaż czasopism.

Podczas naszej rozmowy z sympatyczną „kioskarką" dowiedzieliśmy się m. in., że jej księga dłużników wykazuje sporą liczbę takich odbiorców, którzy zalegają za same czasopisma z sumami ponad 20 i 30 zł.

A. W.

Za każdy ofiarowany grosz—uśmiech dziecka

Z życia Oszmiańskiego Oddziału ZPOK.

Kwestja dożywiania dzieci, tak dziś aktualna ze względu na pomoc zimową, niesioną przez społeczeństwo rzeszom bezrobotnych i biednych stanowi jeden z ważniejszych odłamów działalności Oszmiańskiego Oddziału ZPOK.

Akcja ta, prowadzona zresztą przez Oddział tutejszy w latach dawniejszych, wznowiona została w połowie grudnia r. ub. Pomyślny wynik loterii fantowej, urządonej staraniem ZPOK, która przyniosła czystego zysku na warunki miejscowe pokaźną wcale kwotę 172 zł., dał asumpt do otwarcia punktu dożywiania dzieci w Oszmianie.

Śród bezrobotnych, jako też i rodzin, cierpiących wyjątkową nędzę, inicjatywę ZPOK. wyzyskano skwapliwie: liczba dzieci, korzystających z pomocy dożywiania, poczęła wzrastać i z sześćdziesięciu doszła wkrótce do stu. Oczywiście, z placówki tej korzystają wyłącznie dzieci, które istotnie pomocy tej potrzebują; przeto stan materialny rodziców tych dzieci w każdym poszczególnym wypadku jest badany i stwierdzany za pośrednictwem delegatek ZPOK.

Z uznaniem nadmienić trzeba, iż równolegle ze wzrostem liczby dzieci, wymagających dożywiania, idzie i ofiarność publiczna.

Oto Wydział Powiatowy w Oszmianie śpieszy w sukurs pożytecznej placówce ZPOK., deklarując 100 zł. miesięcznie. Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym składa w naturze chleb i ziemniaki, wartości około 70 zł. Z pomocą finansową przychodzi również Komenda Policji, deklarując jednorazowo 145 zł., zebranych przez organy policji państwowej powiatu oszmiańskiego na akcję pomocy dzieciom bezrobotnych. Z własnych funduszów Oddział ZPOK. łoży comiesięcznie przeszło 50 zł.

Wspólnym tedy wysiłkiem ludzi dobrej woli i szlachetnego serca punkt dożywiania dzieci znalazł trwałe i mocne podstawy dla swej egzystencji i niesionej przezeń pomocy dzieciom oszmiańskim.

Codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu na dwie zmiany dla dziatwy szkolnej i pozaszkolnej — trwa wydawanie posiłku.

Grosz ofiarny społeczeństwa znajduje dobrą lokatę: tu w świetlicy ZPOK. przetwarza się on w zdrowie idącego w przyszłość młodego pokolenia, przeistacza się w to, co jest najpiękniejsze na świecie — w radość i uśmiech zadowolenia dziecka, przeradza się w uczucie wdzięczności duszy dziecięcej dla tych, co dłoń pomocną Oddziałowi ZPOK. w jego poczynaniach podali. *Maria Kinle.*

Postawy

— DOKSZTAŁCANIE PRZEDPOBOROWYCH. W ostatnim tygodniu rozpoczęła się już na terenie pow. postawskiego akcja dokształcająca przedborowych. W tym celu powiat został podzielony na 114 rejonów, w których będą prowadzone zajęcia. Zajęcia te odbywają się w godzinach wieczornych i obejmują trzy przedmioty: język polski, rachunki i pogadanki z życia społeczno — obywatelskiego. Liczba uczestników kursów wynosi 1462, dzielą się oni w zależności od stopnia posiadanego wykształcenia na 3 kategorie. Największą jest liczba posiadających zaledwie umiejętność czytania i pisania.

Poza wymienioną liczbą przedpoborowych uczęszczają na kursa także i inni mieszkańcy danej miejscowości, pragnący zdobyć pewne minimum wiedzy.

Zajęcia prowadzi nauczycielstwo szkół powszechnych, które za pośrednictwem swej organizacji, jaką jest Z. N. P. zaofiarowało bezinteresowną pracę na tym odcinku.

„Tydzień Strzelca" w Nowogródczyźnie

O rozmiarach, natężeniu i zasięgu projektowanej akcji można wywnioskować już z wrażeń, odniesionych na pierwszym zebraniu organizacyjnym. Bywa czasami, że urządza się imprezę tylko dlatego, że taki jest nakaz, że tak trzeba, słowem dla oka, aby zrobić, aby odbyć. Zresztą czasami otwarcie się mówi: w roku tym mamy inne poważniejsze kłopoty, więc nasza akcja odbędzie się bez większego wysiłku, aby tylko nie wyglądało że o tym zapomnieliśmy.



ABEL EL KRIM internowany poprzednio przez władze francuskie jako więzień stanu, ostatnio otrzymał propozycję powrotu do Francji jak i wysoką pensję, by tylko w Marroku znowu odzyskał swoje wpływy.

„Tydzień Strzelca", którego komitet niedawno powstał, jest zakrojony na największą, dotychczas nie notowaną w Nowogródku skalę. Wyczuło się to na organizacyjnym zebraniu Komitetu, a jeszcze więcej na pierwszym zebraniu Sekcji Propagandowej dnia 20 bm. pod przewodnictwem dyr Rybickiego, przy udziale nacz. Gajł. Kota i innych członków Podokręgu Zw. Strz. oraz sympatyków. Postanowiono wszelkimi siłami jak najdalej spopularyzować na terenie Nowogródczyzny Związek Strzelecki, który, nota bene, rozwija się wcale nieźle i jest dziś jedną z najpotężniejszych organizacyj.

Po krótkiej dyskusji ustalono Tygodnia termin od 23 do 30 maja rb.

Do tego czasu mają być uskutecznione wszelkie przygotowania związane z akcją „Tygodnia Strzelca".

Szczegółowy program obchodu „Tygodnia Strzelca" opracują Komitety Powiatowe. Sekcja Propagandowa Wojew. Komitetu ustaliła jedynie obecnie ogólne ramy programu: koncentrację oddziałów w dniach 28, 29 i 30 maja, pokazy walk z udziałem P. W. i W. F. wraz z drużynami samarytanek i LOPP, odczyty i pogadanki we wszystkich świetlicach i szkołach, okolicznościowe przedstawienia amatorskie i teatrów objazdowych; wyświetlanie filmów, ewentualnie krótkometrażówek; propagowanie haseł i idei strzeleckiej; kolportaż chorągiewek, oraz wydanie gazetek ściennych. To byłyby ogólne wytyczne.

Niezależnie od akcji „Tygodnia Strzelca", na wniosek dyr. Rybickiego, postanowiono wprowadzić stałe odczyty na różnorodne tematy, które wygłaszane będą na terenie powiatów przez prelegentów skooptowanych przez Powiatowe Komitety ewentualnie przez Komendy Z. S.

W Nowogródku akcją tą kierować będzie dyr. Rybicki. Wszyscy ci, którzy mogliby zaofiarować swoją współpracę jako prelegenci, niech się zgłoszą do dyr. Rybickiego.

Jest nadzieja, że tak w Nowogródku, jak w Baranowiczach, Słonimie, Nieświeżu itd., gdzie nie brak sił fachowych, nie zabraknie i chętnych do pracy pod egidą tak pożytecznej organizacji, jak Związek Strzelecki. Jeżeli chodzi o miasta, to wzorem Nowogródka mogą one zabiegać także o odczyty wileńskich prelegentów: profesorów, lekarzy i innych specjalistów z poszczególnych dziedzin.

Niezawodnie, przy zbiorowym wysiłku społeczeństwa, akcja spopularyzowania Związku Strzeleckiego odniesie na naszym terenie pożądany rezultat. **Kapi.**

Zamiłowania sportowe Mussoliniego



Szef rządu włoskiego Mussolini oddaje się z zamiłowaniem wszelkim sportom, a szczególniej sportom zimowym. Reprodukujemy zdjęcia przedstawiające Mussoliniego podczas treningu narciarskiego w gronie towarzyszy.

„K. O. P. w pracy oświatowo - społecznej"

Ruchoma wystawa p. n. „KOP w pracy oświatowo - społecznej", która w ciągu kilku miesięcy, począwszy od Zaleszczyk, przemierzyła blisko półtora tysiąca klm. wzdłuż granicy polsko - sowieckiej, obecnie zawróciła do Wilejki i tu niektóre uszkodzone eksponaty tej wystawy poddane zostaną gruntownej naprawie i uzupełnieniu. Pracami przy odnawianiu wystawy kieruje inżynier specjalista.

W najbliższym czasie ruchoma wystawa wyruszy przez powiat dziśnieński w dalszą wędrówkę po osiedlach pogranicznych, tym razem już wzdłuż granicy łotewskiej a następnie litewskiej.

— RODZINA POLICYJNA ROZWINĘŁA W POWIECIE OŻYWIONĄ DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ POMOCY BEZROBOTNEJ I NAJBIEDNIEJSZEJ LUDNOŚCI. W szczególności akcją pomocy są objęte dzieci. Na każdym posterunku policji dożywianych i wspomaganych jest kilkoro dzieci, a nawet w niektórych miejscowościach, jak w Postawach, liczba ich sięga 25.

Ponadto ze zgromadzonych we własnym zakresie funduszów doraźnie zakupiono ciepłe płaszcze, buty, wojłoki i kalosze, którymi obdarowano 15 dzieci we wsi Prońki, gm. kobylnickiej, i 14 dzieci ze szkoły w Postawach.

Smorgonie

— RADIO W PODODDZIALE Z. S. ŚWIRYDOWICZE. Staraniem członków Z. S. pododdział Świrydowicze gm. Smorgonie nabyto niedawno kosztem 200 zł 3-lampowy odbiornik radiowy, dla świetlicy pododdziału. Zaznaczyć wypada, że pododdział ten rozwija się wcale pomyślnie i jego członkowie nie szczędzą wysiłków materialnych aby wszystkim strzelcom i również mieszkańcom wioski uprzystępnić odbór audycyj radiowych na odbiorniku lampowym. Wysiłek ten zasługuje na większą uwagę i z tego względu, że wieś ta ucierpiała niedawno dotkliwie wskutek pożaru.

— „KURJER WILEŃSKI" POWIĘKSZA SWÓJ ZASIĘG. W b. m. przybyło „Kurjerowi Wileńskiemu" w naszym mieście ponad 20 nowych prenumeratorów, przez co „Kurjer" zyskał na naszym terenie największą liczbę prenumeratorów i czytelników z pośród wszystkich dzienników. Mamy wrażenie, że w miesiącu przyszłym ta liczba jeszcze bardziej się powiększy.

— MROZY. Ostatnie mrozy dały się ludności miejscowej dotkliwie we znaki. Temperatura spadła w niektórych dniach od 25 — 27 st. poniżej zera. W związku z mrozami dał się odczuć w naszym mieście dotkliwy brak dobrego drzewa opałowego, którego dowóz nie pokrywa zapotrzebowania i którego jakość pozostawia bardzo wiele do życzenia. Za to ceny stawiane przez wieśniaków są nadzwyczaj wysokie. Za średnie sanie możliwie suchego drzewa (pół m.) brzozowego żądają 6 zł.

Święciany

— PERSONALNE. Urzędnicy starostwa powiatowego w Święcianach p. p. Wł. Czerniawski — podsekretarz i A. Bilsza — referent karny awansowali do wyższego stopnia. Ponadto awans otrzymał niższy funkcjonarjusz p. P. Kowrygin — woźny.

Las i statystyka przestępstw

Teren powiatu wilejskiego jest bardzo zasobny w lasy, które zajmują powierzchnię około 150000 ha. Ta okoliczność jest przyczyną, że występują tu nagminnie defraudacje leśne. Statystyki w sądach grodzkich w powiecie wykazują, że na ogólną ilość rozpatrzonych spraw około 40% przypada na sprawy o kradzieże leśne.

Wilejka pow.

— GIMNAZJUM PAŃSTWOWE W WILEJCE mieści się w murach budynku dawnej rosyjskiej szkoły duchownej. Gmach ten jest zaciasny oraz nieprzystosowany do nowoczesnych wymogów szkolnych.

Istniejące trudności będą przełamane w bieżącym roku, gdyż w związku z uruchomieniem jesienią liceum nowego typu, projektowana jest rozbudowa tego gmachu i na ten cel przewidziane są kredyty w wysokości zł 100000.

— WŚRÓD AKCJI SPOŁECZNEJ KOP na uwagę zasługuje opieka, jaką „kopiści" otaczają młodzież szkolną. Niemal we wszystkich miejscowościach pogranicza, gdzie stacjonują oddziały KOP, zorganizowane jest w szerokim zakresie przez wojsko dożywianie dziatwy szkolnej, która otrzymuje codziennie ciepłą strawę. Lokalne Koła Rodziny Wojskowej KOP pamiętają również o zaopatrywaniu najbiedniejszych uczniów w ciepłe ubranka w zimie. Poza opieką nad uczniami KOP pomaga również samym szkołom w zakresie zaopatrywania ich w pomoce szkolne. M. in. Koło Rodziny Wojskowej w Wilejce ofiarowało miejscowej szkole powszechnej komplet nowych ławek dla jednej klasy.

— NA ŚW. JORDANU W MILCZY odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowej cerkwi i święcenie wody w pobliskiej krynicy. Po uroczystościach religijnych w miejscowej szkole powszechnej odbyła się choinka. W czasie choinki dzieci gościły u siebie żołnierzy ze strażnicy „Milcza" i „Sołone". Św. Mikołaj też nie zapomniał w tym dniu o dzieciach. Przy był bogaty. Każde dziecko dostało torebkę pełną słodyczy, pilne dzieci dostały książki, a biedne ubranka i wojłoczki. Całość została zakończona przedstawieniem. Dziatwa odegrała „Jasełka" i „Zasadzkę" B. Hertza. Przerwy zostały wypełnione tańcami w oryginalnych strojach: krakowiaka, kujawiaka, trzeciaka i „ławonichy". Całą uroczystość sfinansowała niesłabnąca ofiarność KOP, policji i zamożniejszego społeczeństwa.

Ze względu na wielką liczbę gości choinka odbyła się w tym dniu dwa razy — w południe dla młodszych dzieci, a wieczorem dla starszych.

Sok.

Głębokie

— STAROSTA DZIŚNIEŃSKI NA ROZPRAWIE KARNO-ADMINISTRACYJNEJ UKARAŁ M. IN.: Za nielegalne posiadanie broni Zygmunta **Karczewskiego** z Przedoł na 1 mies. bezwzględnego aresztu i Pawła **Żołuda z Gilniak** na 50 zł. grzywny; za potajemny ubój bydła — Załmana **Alperowicza** z Królewszczyzny na 50 zł grzywny i Mikołaja **Kielmańskiego** na zł. 30 grzywny oraz po zł 100 grzywny Załmana **Cyrlina** z Głębokiego za to, że będąc sekretarzem Twa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej nie potrącał przy wypłacaniu uposażeń pracownikom składek na rzecz ubezpieczalni społecznej i Mendla **Szenkiera** z Bobrowszczyzny za nieprawny wyrąb lasu ochronnego.

— WYBORY WÓJTA W PLISSIE. 23 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej w Plissie, na którym wybrano wójta. Został nim dotychczasowy komisarski wójt, Alfons Kondracki, osadnik wojskowy.

— MROZY. W pow. dziśnieńskim od dwuch tygodni panują silne mrozy dochodzące do — 28 st. C. Brak śniegu, a w związku z tym i sanny, utrudnia bardzo ruch kołowy przy panujących mrozach.

Brasław

— W BRASŁAWIU ODBYŁ SIĘ ZJAZD ROLNICZY zwołany przez Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, na który przybyło 57 przedstawicieli organizacyj rolniczych i gospodarzy przykładowych. Poza tym na zjazd przybył starosta powiatowy, naczelnik urzędu skarbowego, delegat Wileńskiej Izby Rolniczej, dyrektor stacji doświadczalnej w Berezweczu i delegat Związku Fabryk Azotowych w Mościcach i Chorzowie.

Dłuższy referat, połączony z dyskusją, wygłosił dyrektor stacji doświadczalnej w Berezweczu p. L. Niewiarowicz, omawiając szczegółowo sprawę ciągłych klęsk posuchy oraz perspektywy gospodarcze na przyszłość, zastanawiając się dłużej nad uprawą lnu, konopi i zbóż według danych doświadczalnej stacji w Berezweczu.

Następnie omówiona została sprawa zeszłorocznej posuchy i nieurodzaju, postanawiając zwrócić się do odnośnych czynników, by przyszły z pomocą gospodarstwom dotkniętym klęską nieurodzaju.

W tym celu została wybrana specjalna delegacja w składzie 3-ch osób, która będzie interweniowała u władz wojewódzkich co do sposobu okazania pomocy dotkniętym klęską nieurodzaju.

— W BRASŁAWIU ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA BIEGŁYCH do spraw podatku dochodowego i szacowania strat spowodowanych klęskami żywiołowymi.

W konferencji wzięli udział oprócz biegłych starosta powiatowy St. Trytek, naczelnik urzędu skarbowego Ignacy Kozubski i przedstawiciel Wileńskiej Izby Rolniczej inż. Sielicki. Na konferencji omówiono szczegółowo sprawę stosowania ulg podatkowych w stosunku do gospodarstw dotkniętych klęską nieurodzaju.

— **„CHOINKA" W SZKOLE POWSZ. Nr. 2.** Staraniem kierownictwa szkoły powszechnej Nr. 2 w Brasławiu i Komitetu Rodzicielskiego tej szkoły, odbyła się w dniu 24 bm. w lokalu szkoły uroczysta „choinka" dla dzieci. Była to „prawdziwa zabawa" z udziałem „prawdziwej orkiestry" przy pięknie wystrojonej choince. Uroczystość obejmowała dwie części. w I odbywały się śpiewy, deklamacje, inscenizacje, tańce rytmiczne i obrazki z „Pastorałki". Wszystkie numery dziatwa zachwycona i rozradowana przyjmowała gorącymi oklaskami i okrzykami podziwu dla swych kolegów, a liczni zebrani rodzice nie pozostawali też w tyle w oznakach zadowolenia i uznania.

W drugiej części zjawił się św. Mikołaj a za nim ogromna skrzynia z podarkami. Były tam upominki dla szkoły, nauczycielstwa i dla całej dziatwy szkolnej. Żadne z dzieci nie zostało pominięte. Ale złożyli się na ten cel i rodzice i nauczycielstwo i spółdzielnia „Rolnik", która ofiarowała 250 smacznych i słodkich bułeczek. Zajadając słodycze bawiła się dzieciarnia długo, ku uciesze własnej i rodziców. Szkoda tylko, że wiele dzieci, z powodu grypy, niemogło wziąć udziału w tej zabawie.

Za tę szczerą troskę nietylko o nauczaniu i wychowaniu, ale i przyjemności dla naszych dzieci, my rodzice jesteśmy serdecznie wdzięczni szkole i życzymy jej powodzenia. C. P.

— **SAMOBÓJSTWO. 24 bm. otruł się kwasem siarczanym 34-letni Piotr Szakur. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że popełnił on samobójstwo na tle zaburzeń psychicznych i ogólnej nerwicy oraz powstałego urojenia, że jest zatruwany przez krewnych.**

Mołodeczno

— OBCHÓD 74 ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Staraniem władz Zw. Strz. i Zw. Rezerwistów w Mołodecznie odbył się obchód 74 Rocznicy Powstania Styczniowego. Obchód rozpoczął się rozpaleniem ogniska na placu przed remizą strażacką, wokoło którego ustawiły się zwarte oddziały Zw. Strz. i Rezerwistów, władze obu tych organizacyj, przedstawiciele garnizonu oraz licznie zebrana publiczność. Ognisko rozpalił wicestarosta Ilczuk, prezes Zarz. Pow. ZS. po czym komendant ZS Meynartowicz odczytał manifest Rządu Narodowego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Malesza. Po oddaniu hołdu poległym w walce z wrogiem powstańcom przez zachowanie chwili ciszy, orkiestra odegrała Hymn Narodowy. 22 stycznia w miejscowej świetlicy strzeleckiej odbyła się okolicznościowa akademia zorganizowana przez ZS oraz także akademia w sali domu parafii wojskowej, zorganizowana przez Zw. Rezerwistów. Poza władzami organizacyj i przedstawicieli garnizonu oraz starostą powiatowym Protasewiczem w akademii masowo wzięła udział miejscowa ludność. **SSN.**

— **ZABRAŁ BUTY... Pinkus Milarowicz, zam. w Mołodecznie, handlarz, zameldował, że 19 bm. dał 12 par dziecinnego obuwia do oczyszczenia Bolesławowi Bobrowskiemu z Mołodeczna. Bobrowski przywłaszczył sobie obuwie i wyjechał w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie do Smorgoń. — Milarowicz oblicza straty na zł. 120.**

Licytacje za podatki

Bandy kupują za bezcen. Wśród licytowanych 99 procent żydów. Skutek ulg podatkowych.

Podatek!

Jakież skojarzenia następują po tym słowie? Na przykład w umyśle kupca, borykającego się z deficytem, bo właśnie taki kupiec będzie nas tu m. in. interesował.

Sekwestrator!

A następnie? Co może się kojarzyć z sekwestratorem, jako człowiekiem, który wchodzi do naszego mieszkania jak do składu mebli, i który pociągnięciem pióra zmienia właścicicieli „ruchomości". Oczywiście wie ie.

Wybieramy jednak salę licytacyjną wileńskich urzędów skarbowych przy ul. Niemieckiej 22, gdzie odbywa się ostatni akt przykrego dramatu podatnika, który nie zapłacił podatku.

Wejdźmy do tej sali, właśnie odbywa się tu licytacja, i spróbujmy odpowiedzieć na takie pytanie:

— Kto najczęściej dopuszcza do licytacji swoich ruchomości za podatki i dlaczego?

Oczywiście ta druga część pytania nasuwa odrazu odpowiedź: — Bo nie ma czym zapłacić. A jednak... może inni będą sądzić inaczej.

LEGITYMACJE UBÓSTWA.

Dziś licytacja odbędzie się w kancelarii bo w sali licytacyjnej zimno. Na ulicy — 20 stopni Celsjusza. W kancelarii duszno. Gorąco. Pod zakopconym sufitem drży mgiełka czadu. Przy barierze kilka osób. Tupią nogami, pocierają uszy. Przed chwilą weszli z mrozu...

— Czy nie zapóźno?

— Nie, nie — uspakaja ich urzędnik — czekaliśmy, bo nikogo nie było.

Licytacje odbywają się co wtorek i piątek każdego tygodnia. Na parę tygodni naprzód, w myśl przepisów, na korytarzach urzędów skarbowych, w bramie na Niemieckiej i w szeregu innych punktów wywiesza się kolumny obwieszczeń. Na każdym „papierku" nazwisko, imię, adres i dokładne wyliczenie zajętych mebli i innych ruchomości.

Każde takie obwieszczenie jest jakby legitymacją „biedy", dowodem kłopotów materialnych, jednakże nie zawsze legitymacją ubóstwa.

— Panie, co będzie dzisiaj — niespokojnie pyta żywy mur publiczności przy barierze. — Nie mamy czasu.

Wśród przybyłych na licytację przeważają handlarze starzyzną. Handlarze w lepszym gatunku, którzy skupują po domach meble z całego mieszkania, przedmioty droższe.

ZORGANIZOWANE BANDY.

Jest rzeczą niewątpliwą, że handlarze ci tworzą kilka grup, zwalczających się wzajemnie. Grupy te na sali licytacyjnej nazywają się bandami, których przywódcami są kupcy nieraz solidni, nie mający zatargów z kodeksem karnym.

Bandy te panują na sali licytacyjnej niepodzielnie. Prawie, bo zdarza się, że kiedyś wpadnie większa ilość kupujących dla siebie. Jakiś stolik do kart, zegar, dywan...

Ot na przykład teraz kilku tragarzy z wielkim trudem wynosi z kancelarii jakiś dywan. Zajęty w pałacu magnata W., leżał na składzie przeszło 2 lata, teraz nabył go obywatel ziemski X. Zajechał autem. Dywan francuski olbrzymich rozmiarów. Pięciu tragarzy ledwo daje radę. Poszedł za 250 złotych. „Bandy" tym towarem nie zainteresowały się.

— Pan hrabia niech już go ma na zdrowie.

W swoim czasie władze skarbowe zwalczały te bandy. Policja rozpędzała „handelesów". Były zatrzymywania, rewizje. Nic jednak nie pomogło. Zmowy nie udowodniono. Bandy pozostały na placu. Mają duże kapitały. Kupują nieraz za bezcen i dobrze zarabiają.

— Trudno — mówi nam jeden z obecnych — tak się układa w życiu. Zwykły obywatel nie chce korzystać z bądź co bądź krzywdy ludzkiej, korzystają więc „bandy".

— A gdyby tych band nie było?

W rozumowaniu tym dochodzi się do wniosku, że „bandy" są potrzebne na sali licytacyjnej, są potrzebne po to, by sala ta przeważnie nie świeciła pustką.

ZADROGO, POCZEKAMY.

Rozpoczyna się licytacja. Wina i wódki naprzód. 15 butelek za 22 złotych. Licytacja w pierwszym terminie — to znaczy od ceny szacunkowej. Na licytacji w drugim terminie — od sumy zaofiarowanej.

— Zadrogo.

— Samowar miedziany — 20 złotych. W pierwszym terminie.

— Zadrogo.

A potem stoliki, wagi, krzesła, żyrandole... I stale ta sama reakcja.

— Zadrogo, drogo.

— Sto par bucików za 850 złotych. W pierwszym terminie. Dobre buciki, może kto zobaczy.

— Nikt nie chciał zobaczyć. Woźny zachęcająco podszedł do drzwi składu. Pobrzękiwał kluczami. Nikt nie chciał.

— Zadrogo i zadrogo. To wam dziś nic nie sprzedam.

— Bo chyba wszystko idzie w pierwszym terminie?

— Tak.

— No, to wszystko zadrogo. Poczekamy na drugi termin.

Publiczność nastawiła kołnierze i prowadząc ożywioną rozmowę opuściła salę.

NIEBEZPIECZNY TERMIN.

Drugi termin. Czy nie tkwi w nim duże niebezpieczeństwo dla podatnika, dla właściciela rzeczy „zasekwestrowanych".

W drugim terminie licytacja może się rozpocząć od śmiesznie niskiej sumy i na niej się skończyć. Wiemy dobrze, że ocena sekwestratora, nie będącego wszak rzeczoznawcą cen na przedmioty używane bywa nieraz zbyt niska, tak niska, że wywołuje sprzeciw podatnika. Jakżesz niska wobec tego może być „cena zaofiarowana".

Jest jednak granica tego minimum dla przedmiotów, których wartości minimalnej nie ustalają specjalne przepisy, jak wódek, win itd. Dla przedmiotów codziennego użytku i stanowiącego „towar" w sklepie. Minimum to ustala licytator. Jeżeli widzi, że cena najwyższa zaofiarowana jest niższa niż 30 proc. szacunku wycofuje przedmiot. Odsyła na składnicę i poszukuje nabywcy z wolnej ręki.

Oczywiście licytacja wogóle przy dużej ilości reflektantów, przy dobrej koniunkturze — jest niezłym sposobem sprzedawania. Jednakże licytacja przy obecnym poziomie możliwości finansowych społeczeństwa i w takich warunkach jak to widzimy, gdy udział w niej biorą „bandy", czekające na drugi termin, wymaga korekty i to korekty ostrej.

DLACZEGO TAK JEST?

Pewną sensację stanowi fakt, że na ogólną ilość płatników, których rzeczy zostały sprzedane z licytacji, Żydów było i jest 99 procent (dziewięćdziesiąt dziewięć procent). To znaczy na stu zlicytowanych przypada tylko jeden chrześcijanin. Trzeba tu podkreślić, że mowa jest o liczbie płatników, których rzeczy opisane przez sekwestratora w wyniku niepłacenia podatków zostały sprzedane z licytacji. Stosunek zaś procentowy tak zwanych „zajęć" jest inny — mniej rażący.

Dlaczego tak jest? Powiedzą zaraz bo Żydzi są biedni. Dobrze, ale z drugiej strony krzyczą przecież, że Żydzi są bogaci, że trzymają w swoich rękach cały większy handel. Licytują jednak nie tylko za zaległe podatki w handlu, bo sekwestratorzy skarbowi mają obecnie w swoich rękach zaległości na rzecz miasta, Ub. Społ., PZUW itd.

Jest więc faktem, że Żydzi są bardziej opieszali w płaceniu podatków niż chrześcijanie. Nie wynika to jednak wyłącznie z biedy, bo ma tu do powiedzenia także ustosunkowanie się płatnika do podatku, oraz decyduje o tym w wielu wypadkach także poziom wykształcenia, wyrobie obywatelskie itp.

ILOŚĆ LICYTACYJ ZMNIEJSZA SIĘ

Ilość licytacyj w ogóle w ostatnich dwóch latach znacznie się zmniejszyła i zmniejsza w dalszym ciągu. Jest to skutek ostatnich ulg podatk., a między innymi skutek zniesienia podatku lokalowego od małych mieszkań.

W okresie od 1.IV ub. roku do 1-I br. do sali licytacyjnej przywieziono rzeczy 481 płatników, z czego sprzedano 323 pł. W poprzednich zaś latach w tym samym okresie — od 1.IV. 34 do 1.1 35 roku zwieziono — 875, sprzedano — 611, od 1.IV 35 r. do 1.I 36 r. — zwieziono — 470, sprzedano — 386. **wł.**

Przeciwgazowa demonstracja w Londynie



W Londynie odbyła się oryginalna demonstracja przeciw wojnie gazowej, zorganizowana przez Ligę Przeciwgazową. Ulicami miasta przeszedł pochód demonstrantów w maskach: Na zdjęciu naszym fragment demonstracji.

Śmierć pod pociągiem

25 bm. o godz. 14.415 na szlaku Baranowicze Centralne — Pogorzelce, na 436 km. pociąg pośpieszny nr. 704 zabił kobietę nieustalonego narazie nazwiska. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z samobójstwem.

Jubileusz szkoły cyganów



Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystości X-letniego jubileuszu istnienia szkoły, przeznaczonej wyłącznie dla dzieci cygańskich, w Użhorodzie w Czechosłowacji.

38 tys. osób zwiedziło w ciągu 9 miesięcy Górę Zamkową

Okazuje się jednak, że wileńskie zabytki historyczne przynieść mogą miastu pokaźne dochody. Tak jest nawet wówczas, gdy ani propaganda, ani umiejętność wykorzystania turystyki nie jest daleko zaawansowaną.

Dla przykładu przytaczamy następującą ciekawą statystykę. W ciągu ostatnich trzech kwartałów ub. roku Górę Zamkową zwiedziło blisko 38 tysięcy osób, zaś kasa miejska zyskała na tym 4195 zł.

Miejska subwencja dla Teatru

Magistrat zaakceptował budżet Teatru Miejskiego na rok 1937-38. Miejska subwencja dla teatru wyniesie 50 tysięcy złotych. Prócz tego teatr korzysta, jak wiadomo bezpłatnie z innych świadczeń miejskich, jak woda i światło.

Sprawa jakichkolwiek subwencyj dla drugiego teatru wileńskiego i przyznania mu bezpłatnych świadczeń nie została narazie zdecydowana. **(c)**

Gimnazja w liczbach
na terenie Kuratorium Wileńskiego

W bieżącym roku szkolnym **do państwowych gimnazjów** na terenie okręgu szkolnego wileńskiego, które, jak wiemy, obejmuje województwo wileńskie, nowogródzkie i część białostockiego, uczęszcza 8004 uczniów — w tym 4369 chłopców i 3635 dziewcząt. W liczbie tej Polaków jest 6108 osób, Żydów 930 osób, Białorusinów — 496, Ukraińców — 61, Niemców 13, Rosjan — 8, innych 138 oraz, ta grupa jest najciekawsza, miejscowych — 48. Miejscowi lub inaczej tutejsi to młodzież, która nie może się zdecydować na żadną narodowość. Są z tej ziemi, z niej wyszli i na niej mieszkają. Są „tutejsi".

Z ogólnej liczby 8004 osób na terenie Wilna do gimnazjów państwowych uczęszcza 2469 osób — w tym 1349 chłopców i 1120 dziewcząt. Polaków jest 1945, Białorusinów — 174, Ukraińców — 44, Niemców — 13; Żydów 213 i innych nar. 79 osób.

W statystyce młodzieży gimnazjalnej jest także rubryka środowiska ucznia — tj. czy pochodzi „ze wsi" czy „z miasta". Nie ma jednak tu rozróżnienia między wsią w ścisłym znaczeniu a majątkami ziemskimi. Nie można więc ustalić ile jest w gimnazjach dzieci małorolnych i właścicieli dużych obszarów ziemskich.

Otóż w państwowych gimnazjach na terenie całego okręgu jest młodzieży z miasta 6053 i ze wsi — 1754. Stosunek liczbowy młodzieży miejskiej przedstawia się więc jak 6:1,7. W Wilnie stosunek ten jest bardziej niekorzystny dla młodzieży wiejskiej bo wynosi (2146 mł. miejskiej i 323 ze wsi) — 1,1:0,3.

Do **gimnazjów prywatnych** na terenie całego okręgu uczęszcza 5615 osób — chłopców 2584 i dziewcząt — 3031. W liczbie tej jest Polaków — 1943, Żydów — 2370, Białorusinów — 95, Ukraińców — 2, Rosjan — 167, Litwinów — 336, Niemców — 4, innych 50 oraz miejscowych inaczej „tutejszych" — 7. Na Wilno zaś przypada z tych liczb: 2738 młodzieży (1331 chłopców i 1407 dziewcząt) — w tym Polaków — 1213, Litwinów 217, Rosjan — 165, Niemców — 1, Żydów — 1141 i innych — 11. Młodzieży „miejskiej" w gimnazjach prywatnych jest — 4287, wiejskiej 1218 (w tym w Wilnie — 2330 os. z miast i 418 ze wsi).

Wanda Dobaczewska 24

PRZEBŁYSKI

Przyjaciółki... Zdrajczynie! Były przecież przy stole i słyszały! Wiedziały, że Fela została właściwie sprowokowana. Za cóż tak odrazu połączyły się z tym, co ją potępił? Dlaczego nie zawołają na nią? Nie poproszą do wspólnego śpiewania? Tak. Ze strony Anielki to nawet niegrzecznie wobec gościa.

Łuczkowa znowu zaczęła o swoich planach względem Olesia. Doszła już do takiego stanu wewnętrznego roztrzęsienia, że radziła się Feli. Dziewczynie wydało się to zniewagą. Czyżby Łuczkowa spodziewała się po niej takiego współczucia, jakie znalazłaby pewnie u kogoś w rodzaju Tekluni Walentynowiczówny?

Odpowiedziała coś Łuczkowej piąte przez dziesiąte i uciekła do anielczynej bokówki. Wczesny zmierzch listopadowy zasnuł okna, na kominku palił się ogień. Fela usiadła w fotelu pod oknem i zadumała się. Z saloniku dochodził śpiew na dwa głosy. To Oleś wrócił z miasta i wtórował siostrze do „Filona i Laury". Rodzeństwo śpiewało bardzo ładnie i Łoziński zamilkł by im nie przeszkadzać.

Fela, rozczulona śpiewem, przymknęła oczy i pozwoliła gorzkim łzom spływać gradem po policzkach. Nikt się o nią nie troszczył, nikt nie zauważył zapewne jej nieobecności. Jakże nietrwałe są dobre chwile!

Siedziała tak nieruchoma, aż zupełnie się ściemniało. Zdawało się jej nawet, że usnęła. Zdrętwiała cała i czuła mrówki na plecach. Podniosła się z fotela, postąpiła krok ku drzwiom i zamarła po środku pokoju. Z sąsiedniej jadalni dolatywał ostry, skrzeczący głos Łuczkowej, oraz nabrzmiałe oburzeniem i zgrozą okrzyki Olesia. Chodziło naturalnie o ten nieszczęśliwy wyjazd do Petersburga. Ale jak mógł Oleś... w ten sposób... matce...

W saloniku panowała martwa cisza. Czemuż Łoziński się nie wtrąci? Dokuczać — to umie.

Fela zdecydowanym ruchem otworzyła drzwi do jadalni. Łuczkowa zamilkła odrazu; udała, że krząta się pilnie dokoła sprzątania ze stołu. Oleś natychmiast odwrócił się ku drzwiom i wypadł jak z procy do sieni. Fela zbliżyła się do Łuczkowej.

— Zasnęłam, zdaje się, w stancji Anielki i nie wiem, gdzie tamci... A jużby wracać pora.

Łuczkowa była bardzo zmieszana.

— Dobrze, Felisiu, dobrze moja duszko, ja zaraz poszlę do Łukaszewiczów. Oni tam poszli... To w sąsiednim domie... Ja myślałam, że Felisia z nimi, a Felisia tutaj... samiuteńka... A czy może główka boli?

Starała się być bardzo uprzejmą i mówiła szybko, roztrzęsionymi wargami, gorączkowo przebierając palcami po stole. Nagle krzyknęła głośno:

— Mnie gorzej, jak jemu! Mnie gorzej, jak jemu! Zakryła twarz rękami i usunęła się na krzesło. Feli zrobiło się niewymownie żal starej, znękanej kobiety, a jednak poczuła coś jakby niechęć do Zana i jego towarzyszów. Oto do czego doprowadzają swoją bezwzględnością. Gdyby nie ich wpływ, nigdyby Oleś nie odważył się w ten sposób rozmawiać z matką. Na palcach wyszła z jadalni. Chciała znaleźć Olesia i powiedzieć mu... Właściwie sama nie wiedziała, co chciała mu powiedzieć. Jasnym było przecież, że nie mógł żadną miarą zgodzić się na wyjazd do Petersburga, choćby mu przyszło z domu uciekać.

Oleś był w sieni. Siedział na stopniach schodów, prowadzących do jego salki. Głowę wtulił między kolana, a obie garście zatopił we włosach, wyglądał rozpaczliwie i zabawnie. Fela zacisnęła usta, żeby się nie roześmiać. Stanęła tuż przy nim i namyślała się, od czegoby zacząć budującą przemowę. Oleś sam ułatwił jej zadanie:

— Panna Fela sama widzi, jakie ja mam ciężkie życie.

Fela pokiwała głową. Pomieszany, prawie nieprzytomny wyraz twarzy Łuczkowej stał jej uporczywie w oczach. Nie widziała wyjścia z labiryntu poplątanych obowiązków. Zdecydowała się wreszcie na bladą perswazję.

— Ja wiem, że Olesiowi ciężko, ale obowiązkiem naszym jest być posłusznym rodzicom. Przecież rodzicom się sprzeciwiać — to śmiertelny grzech.

— A w Peterburku zmoskwiczeć nie zbrodnia wobec ojczyzny?

— Dlaczego zmoskwiczeć, Olesiu? I w Peterburku dobrzy Polacy żyją.

— Jacy oni tam dobrzy. Pan Malewski opowiadał nam, jak to jest. Zresztą tu, w kraju ludzie są nadewszystko potrzebni. A ja tam zginę bez przyjaciół, bez ich podpory i rady, sam między obcymi... I to matka rodzona w takie tarapaty mnie wprowadza! I to matka!...

Fela usiadła przy nim na schodach i położyła mu rękę na ustach.

— Cicho, Olesiu, nie można tak o matce... Ona jaknajlepiej. Widziałam dopiero co, jak rozpaczała biedaczka. Zawsze rodzice chcą jaknajlepiej dla swoich dzieci — mówiła sentencjonalnie, podnosząc oczy na przeciwległą ścianę, jakby tam szukała dalszych argumentów. Oleś burknął rozpaczliwie.

— Wszystko jedno. Ja i tak nie pojadę. Związanego jak barana przecież mnie nie powiozą.

— A jak pan sowietnik odmówi dalszej pomocy?

— To będę dawał lekcje. Pan Łoziński mnie dopomoże. Felu, ja znam, co obowiązek. Proszę o mnie źle nie myśleć. Ale matka-ojczyzna bliższa być ma od matki rodzonej. Pan Jeżowski mówił... Nie wolno nam w Rosji marnować sił, bo niewiadomo kiedy będą potrzebne... A tu rodzona matka nakazuje...

Zamilkli oboje. O spadzisty dach sionki bębniły twardo śnieżne krupy, wiatr wył dziwacznie na strychu, brał falsetowe, niesamowite tony. Było smutno i straszno.

Na szczęście wewnątrz domu rozległ się przenikliwy głos Anielki i ocalił Felę przed rozpaczliwym wybuchem płaczu. Aniela wsunęła głowę przez uchylone drzwi i wpuściła za sobą cały snop ciepłego zbawczego światła z kuchni.

— Co ty tu robisz? Ach, i Oleś tu jest? Pan Teodor nam mówił, że ciebie głowa boli i spałaś podobno? A my bawili się u Łukaszewiczów. Pan Teodor tam jeszcze pozostał. No, chodź, już późno. Wełka boi się bury.

14.

Odtąd Oleś Łuczko miał w domu ciężkie życie. Po gwałtownej rozmowie, której Fela była mimowolnym świadkiem, Łuczkowa nie odzywała się prawie do syna. Z wielką usilnością wybłagała to sobie u Ławrynowicza, że nie interweniował, że pozostawił sprawę w zawieszeniu, ale tym boleśniejszą urazę czuła do Olesia. Ubrała się w pacierz lodowatości i nieprzystępności, nie odpowiadała chłopcu na poranne i wieczorne pozdrowienia, udawała, że go nie widzi. Chciała w ten sposób zgnębić go i skruszyć, doprowadzić do ustępstw, a może zupełnej uległości. A tymczasem osiągała skutek wręcz odwrotny. Oleś czuł, że skruszyłyby go łzy i prośby, tych bał się najbardziej. Na wzgardliwe milczenie odpowiadał milczeniem, ani wiedząc, jak ciężko przychodzi matce jej rola nieubłaganej matrony. Jej z wszelką pewnością atmosfera domowa ciążyła bardziej niż jemu. Olesiowi poniekąd dosmaku przypadła sytuacja gnębionego przez srogą rodzinę bohatera. Drapował się sam przed sobą w romantyczną boleść nad nieczułością matczyną, a cicha, ale stanowcza oprobata Łozińskiego podtrzymywała go na duchu. Łoziński w dalszym ciągu dawał Olesiowi przyjacielskie repetycje i przychodził regularnie co drugi dzień, niczym się nie zrażając, chociaż Łuczkowa traktowała go już teraz wręcz niegrzecznie, a Anielka, strzeżona przez matkę, rzadko kiedy mogła z nim porozmawiać.

Tak mijał adwent i zbliżało się Boże Narodzenie. Przyszedł jeden dzień bardzo śnieżny i wyiskrzony. Niebo nabrało lipcowej modrości, złote iskry na śniegu imitowały jaskry i kaczeńce, brakowało tylko zieleni na ziemi. Mróz ścisnął w nocy, aż płoty na przedmieściach trzeszczały, śniegu w bocznych zaułkach było po kolana.

(D. c. n.)

Rtęć spada coraz niżej...

Wilno żyje obecnie pod znakiem siarczystych mrozów. Pogoda ustabilizowała się. Podczas zachodów różowieje delikatnie niebo za Trzema Krzyżami i siarczysty mróz szczypie niemiłosiernie za uszy, włazi pod ubranie i męczy wilnian nie na żarty.

Wczoraj wieczorem magistrat zwiększył ilość piecyków, płonących wieczorami w mieście. Koło każdego posterunku świeci i grzeje obecnie taki piecyk. Zmarznięci dorożkarze i przechodnie poświęcają tym małym ogniskom ciepła dużo uwagi.

Silne mrozy wywarły wyraźne piętno na życiu miasta. Polepszyły się nieco interesy kupców, którzy dotych czas bezradnie patrzyli na stosy zakupionego na sezon zimowy towaru. Mróz zmusił do nabywania cieplejszej odzieży, ciepłych czapek, pończoch i skarpetek. Dla nich mróz okazał się zbawiennym. Niejedna firma zawdzięczać mu będzie to, że nie ogłosiła upadłości.

W szkołach wczoraj były pustki. Bardzo znaczny odsetek dzieci nie przyszedł, wobec czego w wielu oddziałach lekcje się nie odbyły. Lekarze mają pracy po uszy. Nie mogą sobie poradzić. Przeziębienia zwykłe i grypa panuje powszechnie. W każdym urzędzie sporo foteli świeci pustkami. Zdekompletowane zostały również nasza redakcja i zecernia. Zarządzeniem władz czas służby dla policjantów w miejscach otwartych ograniczony został do dwóch godzin. Dorożkarze też skrócili godziny postoju. W zimnych dorożkach nie można długo wysiedzieć, a i amatorów na zrobienie „kursu“ dorożką podczas mrozu jest nie wielu. Klną i narzekają na mrozy konduktorzy autobusowi, którzy czerwonymi z zimna palcami wyrywają z bloczków bilety.

Nawet kroniki policyjna i wypadków znajdują się pod znakiem mrozów.

Ze wszystkich kradzieży na pierwszy plan wysuwa się kradzież materiałów opałowych. We wczorajszym zestawieniu czytamy:

Zatrzymana Bronisława Szarejko (Zgoda 12) oraz Adelę Rembertowiczową (Bukowa 29) za kradzież węgla opałowego wartości 90 złotych na szkodę Dyrekcji PKP. W komisariacie zatrzymani tłumaczyli się:

— Mrozy dokuczają. W mieszkaniu wiatr wieje...

Na ul. Połockiej 4 ze składnicy dokonano kradzieży 35 kilogramów węgla na szkodę Zarządu Miasta. Policja zatrzymała sprawców. Okazali się nimi zamieszkali w tymże domu Julian Juszkiewicz i Benedykt Nakonieczny.

Czytamy dalej: Na trakcie lidzkim spiłowano na szkodę magistratu dużą suchą brzozę przydrożną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kradzieży dokonano w celu ogrzania jakiegoś mieszkania. Podobnych kradzieży było sporo. Naturalnie, nie wszyscy o takich kradzieżach meldują. „Polowano“ nawet na poszczególne „wiązki“ drzewa.

Równolegle z tym kronika wypadków notuje wzrost drobnych pożarów. Pogotowie straży ogniowej wzywano wczoraj do Konstantego Ptaszkina (Śniegowa 20), Zofii Frydlanderowej przy ul. W. Pohulanka 17, na ul. Metropolitalną 3 itd.

Trzecim następstwem mrozów są wypadki odmrożeń uszu, nosów itd., jak również wypadki zaczadzenia.— Nie ma nocy, by pogotowie ratunkowe nie wzywano w wypadkach zaczadzeń. Wczoraj nawet w ciągu dnia pogotowie udzieliło pomocy kilku osobom zatrutym dwutlenkiem węgla.

Siarczyste mrozy odbiły się w równej mierze i na frekwencji w kinach i teatrach. Ilość odwiedzających teatry i przybytki X muzy zmalała znacznie.

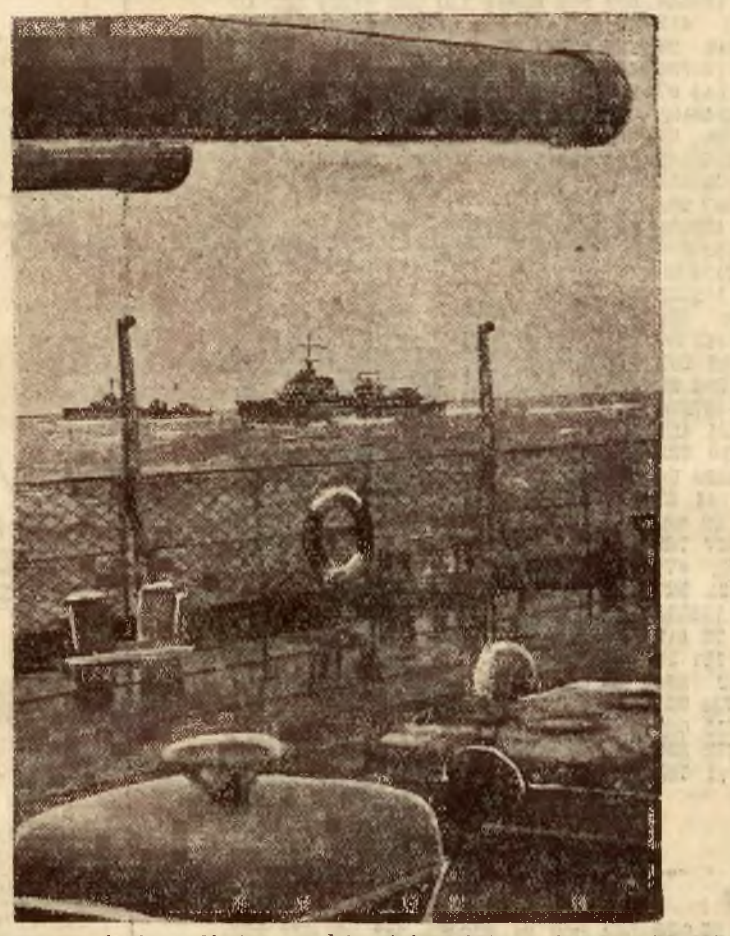
Wczorajszy rynek wypadł również bardzo słabo. Brak sanny wpłynął na zmniejszenie się dowozu artykułów wiejskich, wobec czego ceny znowu podskoczyły.

Zanotowano również wczoraj w szeregu mieszkań lokalne pęknięcia rur wodociągowych. W związku z tym Miejska Stacja Pomp zorganizowała specjalne stałe dyżurujące pogotowie wodociągowe, które ma interweniować w wypadkach nagłego pęknięcia rur. Zamarznięcia wody w rurach ze specjalną intensywnością wystąpiło w pokojach łazienkowych.

Nie jeden z wilnian, przyzwyczajony do regularnego przyjmowania kąpieli musiał ze względu na mrozy odmówić sobie tej przyjemności.

Aczkolwiek onegdaj „PIM“ zapowiadał zmniejszenie się ciśnienia barometrycznego i nadciągnięcia cieplejszych fal powietrza, w mieście tego wczoraj nie odczuto. Mróz palił siarczyściej niż onegdaj, zaś późnym wieczorem rtęć w termometrach znowu zaczęła spadać.

Manewry floty francuskiej



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiający jeden z fragmentów odbywających się obecnie wielkich manewrów floty francuskiej.

Premie P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1937 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 32-gie z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii II-ej.

Po zł. 1.000 — otrzymują właściciele następujących książeczek:

51.437	62.873	84.423	101.932
51.784	63.389	84.780	102.452
52.058	63.900	85.310	103.416
52.870	63.903	85.961	103.448
53.438	63.986	86.471	104.376
53.548	65.962	86.880	105.540
53.552	66.223	87.094	109.331
53.555	67.023	89.433	110.013
54.298	68.630	89.590	110.276
55.899	69.246	91.698	112.888
56.265	70.397	93.316	112.959
56.602	70.502	94.299	113.117
56.693	70909	94.602	113.635
57.242	77.766	94.822	113.843
57.293	78.166	96.732	114.308
57.759	79.279	97.750	116.332
58.185	80.265	98.114	117.416
59.003	82.813	98.605	117.511
60.037	83.315	100.451	118.175
61.815	84.078	101.304	118.372

Książeczka premiowana Serii II-ej wylosowana dawniej, a niezrealizowana Nr. — 107.627.

Policja z Wileńszczyzny dała 16 tys zł. na F O.N.

Od 1 sierpnia do końca grudnia 1936 roku złożyli oficerowie i szeregowi policji województwa wileńskiego na Fundusz Obrony Narodowej 15730,98 zł.

Zaprzysiężenie ochotników obrony narodowej

W dniu 2 lutego rb. o godz. 11 na stadionie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie odbędzie się zaprzysiężenie ochotników wileńskiego batalionu obrony narodowej. Przed przysięgą odbędą się uroczyste nabożeństwa w kościele garnizonowym o godz. 9, w cerkwi św. Ducha o g. 8.

Zgon wileńskiego poety żydowskiego

Zmarł w klinice uniwersyteckiej po dłuższej chorobie wileński poeta żydowski, autor tomiku poezyj pt. „Muler Hirsz“ i wielu wierszy, rozsianych po czasopismach żydowskich **Michał Szutan** pseud. **Natisz.** Natisz popularny bardzo w żydowskich kołach intelektualnych Wilna, urodził się w Święcianach w 1906 r. Tu ukończył szkołę powszechną i średnią, by po odbyciu studiów w Warszawie poświęcić się karierze nauczycielskiej Uczył też języka żydowskiego w żydowskich szkołach powszechnych na Wileńszczyźnie, szerząc wśród dziatwy umiłowanie literatury pięknej. Zadebiutował wierszem w r. 1925. — Pierwszy swój tomik poezyj wydał w roku 1934. W rok później został aspirantem Żydowskiego Instytutu Naukowego i z jego ramienia opracowywał monografię pisarza żydowskiego końca 19 wieku J. Dinezona. W celu oddania ostatniej posługi zmarłemu zawiązał się specjalny komitet. Pogrzeb odbędzie się dziś. (m)

Ceny nabiału i jaj

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie notował w dn. 26 bm. następujące ceny nabiału i jaj. (w złotych)

Masło za 1 kg.: wyborowe (hurt) 3.10, (detal) 3.40; stołowe (hurt) 3.00, (detal) 3.30; solone (hurt) 3.00, (detal) 3.30.

Sery za 1 kg.: edamski czerw. hurt 1.80, detal 2.20, edamski żółty (h) 1.50, (d) 1.80, litewski (h) 1.40, (d) 1.70.

Jaja: nr. 1 kopa 7.20, sztuka 13, nr. 2 — kopa 6.60, sztuka 12, nr. 3 kopa 6.00, szt. 11.

Niesłusznie oskarżony

Późno wieczorem do komisariatu policji wbiegł właściciel posesji Nr. 10 przy ul. Chełmskiej Józef Łapczyński.

— Panowie, ratujcie! Biegnijcie czym prędzej. Za chwilę będzie za późno.

Z zeznania Łapczyńskiego wynikało, że przechodząc obok mieszkania swego lokatora Buły niedyskretnie zajrzał do okna i przeraził się.

Buła ze skupioną miną polewał ściany mieszkania od wewnątrz naftą i następnie podpalał.

Właściciel domu zaczął dobijać się do mieszkania, lecz Buła nie chciał go wpuścić.

Na miejsce wypadku wysłano dwóch posterunkowych, którzy po przybyciu stwierdzili, że skarga Łapczyńskiego poniekąd nie mijała się z prawdą. Była wprawdzie nie myślał o podpaleniu mieszkania, chciał tylko przy pomocy oblania nafty i zapałek „wypalić“ insekty, a szczególnie pluskwy, które ostatnio go bardzo niepokoiły...

Naturalnie, że policja nie posądziła Bułę o zbrodnicze zamiary podpalenia domu p. Łapczyńskiego, który zgodnie z przysłowiem „strach ma wielkie oczy“ nie zrozumiał intencyj swego lokatora.

Dowiedziawszy się w czym rzecz, p. Łapczyński splunął na podłogę i zakląwszy:

— Masz tobie, cholera — udał się do domu (c).

Wydarzenia dnia ubiegłego

Na Trakcie Oszmiańskim spłonął wczoraj dom mieszkalny. Interweniowała straż pożarna.

—:—

Na ulicy Jagiellońskiej szybko mknąca taksówka Nr. 14440 zderzyła się z furą ciężarową. Taksówka została poważnie uszkodzona.

—:—

W tymże dniu samochód pocztowy najechał na autobus Arbonu Nr. 38460. Wóz Arbonu został poważnie uszkodzony. Część karoserii została pogięta. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

—:—

Na ulicy Stefańskiej obok domu Nr. 25 posterunkowy policji spostrzegł jakiegoś osobnika z workiem na plecach i usiłował go zatrzymać. Na widok posterunkowego, osobnik ten rzucił się do ucieczki porzucając worek. W worku znaleziono mięso, pochodzące z tajnego uboju.

—:—

Przy ul. Tyzenhauzowskiej 6 pobiły się dwie niewiasty. Podczas bójki jednej z nich, Marii Lisównie zaginęło kilkanaście zł.

—:—

Poza tym w ciągu dnia wczorajszego zanotowano dwa zamachy samobójcze niewiast. (c).

Ujęcie zabójcy

27 ub. m. w Romaszkowiczach gm. komajskiej, pow. święciańskiego zabity został na zabawie tanecznej Romuald Uszkur, a Romuald Polanis został pobity.

Obecnie policja ustaliła, że Uszkura zabili Władysław Wysocki, Aleksander Ławrynojć z Romaszkowicz i Ignacy Podkładok z zaśc. Szarmuki. Aresztowano ich.

Wilki i mrozy

Ostatnia fala mrozów na ziemiach wschodnich wypędza wilki z wsiach Kurpiesza, gm. zdzięciolskiej. Kotłowo i Mołodowo (gm. rajczańska) rolnicy trzymają wsy w domostwach, ponieważ wygłodniałe wilki rozszarpałyby już kilka psów, pilnujących zagród.

Podobne wiadomości nadchodzą i z innych miejscowości.

KRONIKA

STYCZEŃ
27
Środa

Dziś Jana Złotoustego
Jutro Objaw. św. Agnieszki.

Wschód słońca — g. 7 m. 22
Zachód słońca — g. 3 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 26.I.-1937 roku.
Ciśnienie 777
Temp. średnia —19
Temp. najw. —15
Temp. najn. —24
Opad: —
Wiatr: półn.-wsch.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: pogodnie

— **Przewidywany przebieg pogody wg. PIM. do wieczora dn. 27 stycznia 1937 r.:** W dalszym ciągu na całym obszarze kraju mroźno. W dzielnicach zachodnich i południowych zachmurzenie nieco większe i miejscami niewielkie opady śnieżne, poza tym naogół pogoda słoneczna.

Umiarkowane, a na zachodzie dość silne wiatry południowo-wschodnie.

WILEŃSKA

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Gomoliszewski Teodor z Warszawy; adw. Wismont Franciszek z Lidy; Hugo Peter przemysł. z Białegostoku; Chmiela Włodzimierz z Warszawy, dr. Zannbrecker Karol z Berlina; Jankiewicz Marian z N. Tomyśla; Wereszczaka Michał ziemianin z maj. W. Możejków.

MIEJSKA.

— ZARZĄD MIEJSKI NA FON. Na ostatnim zwyczajnym posiedzeniu R. M. m. Baranowicz radni uchwalili i polecili Z. M. przekazać 1000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSK. KOBIET WZYWA WSZYSTKIE CZŁONKINIE, ich rodziny, personel administracyjny i wszystkie dorosłe podopieczne Związku, którzy nie mają przeszkolenia w obronie przeciwgazowej do zgłoszenia swych nazwisk i adresów w Sekretariacie ZPOK (Zamkowa Nr. 26 m. 1) w godzinach od 9-ej do 15-ej — osobiście lub telefonicznie (tel. 11—44) najpóźniej do dnia 3go lutego rb. włącznie.

Z POLICJI.

— Z OKAZJI IMIENIN KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO policji podinspektora Henryka Jacyny, oficerowie policji m. Wilna złożyli do jego dyspozycji zł. 200, które solenizant przekazał stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna“ z przeznaczeniem 100 złotych na zakup zimowej odzieży dla dzieci najbiedniejszych bezrobotnych i zł. 100 na pomoc dla wdów i sierot po zabitych i zmarłych policjantach.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— WCZORAJ WYBUCHŁ STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE DYKTY na ul. Pomarskiej. Powodem strajku było zwolnienie przez fabrykę delegata robotniczego Gobisa.

Konferencja w Inspektoracie Pracy nie dała wczoraj rezultatu. Strajk objął 300 robotników.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— NA ŚRODZIE LITERACKIEJ dnia 27 stycznia Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, podzieli się z publicznością swoimi wspomnieniami o teatrze wileńskim w latach 1906—1910. Po odczycie — herbatka towarzyska.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

— ODCZYT W T-WIE EUGENICZNYM. 28 stycznia w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) Dr. W. Mórawski z ramienia T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt na temat „Fizjologia życia seksualnego“. Początek o 6 w. Wstęp wolny.

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. KULT.-OŚWIATOWEGO PRAC. FIZ. ADM. WOJSK. (Koło Wilno) odbędzie się w niedzielę dn. 31 bm. o godz. 10 w lokalu przy ul. Gdańskiej 6.

RÓŻNE.

— POCIĄG POPULARNY Z WARSZAWY. Koło Wilnan przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie wraz z Ligą Popierania Turystyki uruchamia towarzyski pociąg popularny pod hasłem: „na narty i polowanie“. Odjazd z Warszawy w dniu 30 bm. o godz. 15. Powrót do Warszawy w dniu 2 lutego rb. o godzinie 24.

Uczestnicy wycieczki nie będą narażeni na męczące spędzenie nocy w wagonie, a podróż będzie uprzyjemniona brydżem oraz tańcami w specjalnym wagonie barowo—dancingowym.

W Wilnie obok zwiedzania miasta, niekosztownych zabaw w lokalach, ewentualnego udziału w tamtejszych towarzyskich imprezach karnawałowych, przewiduje się w miarę jak warunki śniegu dopiszą, wyjazdy w malownicze okolice Wilna na polowanie, narty, kulig, saneczki.

NOWOGRÓDZKA

— WIECZORY DYSKUSYJNE ZPOK. Zrzeszenie powiatowe ZPOK w Nowogródku urządza co środę o godz. 19-ej wieczory dyskusyjne przy towarzyskiej herbatce. W ub. środę odczyt wygłosiła p. Wilczyńska (instuktorka Wojew. Zw. Straży Poż.) na temat: Potrzeby kobiet wsi, Dzisiaj, 27 bm. wygłosił odczyt dr. Rybicki p. t. Polski ideał wychowawczy.

— HURTOWNIA „SPOŁEM“ W NOWOGRÓDKU. W związku z rozwijającą się na wsi tendencją zakładania spółdzielni handlowych przez drobnych rolników, odczuwa się brak w Nowogródku większej hurtowni, któraby zaopatrzyła sklepy wiejskie w towar. To też właściciele sklepów chrześcijańskich noszą się z zamiarem utworzenia własnej hurtowni, względnie filii zakładów spółdzielczych „Społem“.

— **O ODSZKODOWANIE ZA ZWOLNIENIE BEZ WYMÓWIENIA.** B. kierownik biura Związku Międzykomunalnego p. Chilcewicz, zażądał od Związku Międzykom. 3 mies. odszkodowania z powodu zwolnienia go bez wymówienia.

25 bm. odbył się proces sądowy. Sprawa została odroczona ze względu na toczące się dochodzenie prokuratorskie przeciwko p. Chlecwiczowi.

— **BAL P. C. K.** Oddział Nowogródzki Polsk. Czerw. Krzyża urządza w dniu 2-go lutego 1937 r. w salonach „Ogniska“ bal. Celem balu jest zwiększenie funduszów P. C. K. Początek o godz. 22-giej.

— **WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY** wystawi w Nowogródku w dniu 29 bm. o godz. 21-ej w sali kina miejskiego komedię muzyczną w 3-ch aktach p. t. Maika.

Po południu w tejże sali daje dla młodzieży poranek poetycko-myzyczny, składający się z recytacji i deklamacyj zbiorowych (A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Syrokomli, St. Żeromskiego i J. Kasprowicza) oraz muzyki (St. Moniuszki, F. Chopina i T. Wołowskiego) w wykonaniu własnego kwartetu.

— **POŻAR. 25 bm. o godz. 3 m. 30 w Nowogródku przy ul. Kościelnej Nr. 27 wybuchł pożar w szopie należącej do Kowal Lei zam. w Nowogródku. Spłonęły doszczętnie 2 szopy oraz przybudówka i strych domu Zelmanowicza Fajwela.**

BARANOWICKA

— **MROZY PRZERWAŁY NAUKĘ W SZKOŁACH. W Baranowiczach od paru dni panują silne mrozy. Rankami temperatura dochodzi do 30 stopni poniżej zera.**

Ruch uliczny w mieście stał się o wiele mniejszy. W dniu 25 bm. Dyrekcje Szkół baranowickich postanowiły przerwać naukę na czas trwania mrozów. Akademie szkolne, które miały się odbyć wczoraj w związku ze „Świętem Polaka Zagranicą“ zostały również odwołane.

— **WIECZÓR PATRONATU WIĘZIENNEGO.** Dorocznym zwyczajem dnia 1 lutego rb. o godz. 22 w salach Sądu Grodzkiego Towarzystwo Opieki nad rodzinami więźniów w Baranowiczach urządza tradycyjny wieczór. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Bufet obficie zaopatrzony, wstęp 2 zł.

Dochód z zabawy przeznacza się na zasilenie funduszów Patronatu w Baranowiczach.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę wiecz. o godz. 8.15 **po cenach propagandowych po raz ostatni** komedia Aleksandra Fredry **„Odludki i poeta“** oraz Józefa Korzeniowskiego **„Majster i czeladnik“.**

— Jutro **po cenach propagandowych** również już po raz ostatni komedia **„Oto kobieta“.**

— W piątek z powodu przygotowania do premiery — przedstawienia nie będzie.

— W sobotę ukaże się premiera sezonu sztuka p. t. **„Tajemnica lekarska“** Władysława Fodora.

— **Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna** — gra dziś 27 stycznia w Stołpcach o godz. 4 po poł. poranek Poetycko-muzyczny i wieczorem komedię muzyczną L. Verneuil'a **„Maika“.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Tydzień Propagandy Teatru. — Występy Zofii Lubiczówny. Dziś w dalszym ciągu komedia muzyczna „Całus i nic więcej“.** Ceny propagandowe.

— **BRODWAY** — sensacyjna sztuka amerykańska z muzyką, tańcami i śpiewami niebawem wejdzie na repertuar Teatru „Lutnia“.

— **Występy Wiedeńskiego Baletu.** — W sobotę i niedzielę odbędą się w „Lutni“ o godz. 10,45 wiecz. dwa występy słynnego na cały świat zespołu wiedeńskiego baletu (Wienertanz).

— **WIECZÓR JOHANA STRAUSSA.** 3-go lutego w sali Teatru „Lutnia“ słynny dyrygent i kompozytor Johan Strauss zadyryguje orkiestrą złożoną z 50 osób, która wykona słynne straussowskie walce i utwory muzyczne.

TEATR „NOWOŚCI“.

Dziś we środę, dn. 27 bm. w dalszym ciągu program rewiowy p. t. **„Jego Królewska Mość“.**

Codz. 2 przedstawienia o g. 6.30 i 9.15. Sala dobrze ogrzana.

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 27 stycznia 1937 r.

6.30 — Pieśń.
6.33 — Gimnastyka.
6.50 — Muzyka.
7.15 — Dziennik por.
7.25 — Program dz.
7.30 — Informacje i giełda roln.
7.35 — Muzyka.
8.00 — Audycja dla szkół.
8.10 — Transmisja z Gen. Dyr. L. Państw.
8.20 — 11.30 — Przerwa.
11.30 — Audycja dla szkół.
11.57 — Sygnał czasu.
12.00 — Hejnał.
12.03 — Wiedeńscy klasycy.
12.40 — Dziennik południowy.
12.50 — „Tłuszcze w gospodarstwie dom.“.
13.00 — Muzyka popularna.
14.00 — 15.00 — Przerwa.
15.00 — Wiad. gospod.
15.15 — Ciągnienie miliono Loterii Państw.
15.25 — Życie kulturalne.
15.30 — Odcinek powieściowy.
15.40 — Program na jutro.
15.45 — Koncert jazzowy.
16.10 — Zagadki historyczne — słuch.
16.30 — Orkiestra Pol.
17.00 — Dywizja Polska na Syberii, odczyt.
17.15 — Koncert solistów.
17.50 — Kto płaci odszkodowanie, felieton.
18.00 — Pogadanka.
18.10 — Wiad. sportowe.
18.20 — Listy słuch., omówi T. Łopalewski.
18.30 — Harfa i gitara.
18.50 — Rzemiennym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski — pogad.
19.00 — Zemsta malarza — gawęda Wł. Orkana.
19.20 — Koncert orkiestry dętej Zw. Rezerwistów pod dyr. D. Dobkiewicza.
19.50 — Utwory Klaudiusza Debussy.
20.35 — Chwila Biura Studiów.
20.45 — Dziennik wiecz.
20.55 — Pogadanka.
21.00 — Koncert Chopinowski.
21.30 — „Pieśń o Rolandzie“.
22.00 — Muzyka taneczna.
22.55 — Ostatnie wiad.
23.00 — Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 28 stycznia 1937 r.

6.30 — Pieśń.
6.33 — Gimnastyka.
6.50 — Muzyka.
7.15 — Dziennik por.
7.25 — Program dz.
7.30 — Informacje i giełda roln.
7.35 — Muzyka.
8.00 — Audycja dla szkół.
8.10 — Komunikat dla Międz. Zjazdu Gw. Autom. w Monte Carlo.
8.15 — 11.30 — Przerwa.
11.30 — Poranek dla młodzieży.
11.57 — Sygnał czasu.
12.00 — Hejnał.
12.03 — Wyjątki z op. Ryszarda Wagnera.
12.40 — Dziennik południowy.
12.50 — Odczyt w jęz. litewskim.
13.00 — Muzyka popularna.
14.00 — 15.00 — Przerwa.
15.00 — Wiadomości gospodarcze.
15.15 — Orbis mówi.
15.18 — Koncert rekl.
15.25 — Życie kulturalne.
15.30 — Odcinek powieściowy.
15.40 — Program na jutro.
15.45 — Chwilka społeczna.
15.50 — Piosenki operetkowe.
16.20 — Zaczarowane pieniądze — audycja dla dzieci.
16.35 — Koncert.
17.00 — Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi — odczyt.
17.15 — Muzyka salonowa.
17.50 — Kroniki historyczne czeskiego dyplomaty.
18.00 — Komunikat śniegowy.
18.13 — Wiadomości sportowe.
18.20 — Produkcja rolna wsi tutejszej — odczyt wygł. prof. Łastowski.
18.35 — Muzyka lekka na organach.
18.50 — Pogadanka.
19.00 — Utwory Beethovena w wyk. Leopolda Muenzera.
19.30 — Muzyka tan.
20.30 — Sosna polska wraca z Indii — fel.
20.45 — Dziennik wiecz.
20.55 — Pogadanka.
21.00 — Stanisław Kazuro.
22.05 — Mała Orkiestra P. Radia.
22.35 — Tańczymy.
22.55 — Ostatnie wiad.
23.00 — Zakończenie.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 81482
20.000 zł.: 193428
10.000 zł.: 14530 38880 113291 125363 128115
5.000 zł.: 75437
2.000 zł.: 799 22328 39484 40994 48485 60147 64441 75021 78551 102810 127288 144391 158229 168226 169807 174604 190724 190931
1.000 zł.: 867 8678 10027 15140 18049 18100 21229 24368 28169 34431 34627 35929 37551 53792 56546 57797 59241 69217 72994 74919 76580 86717 90423 121176 121775 125903 1266559 126690 130933 133987 153297 154881 157161 158766 165587 169695 172501 176887 190744

Wygrane po 200 zł.

15 155 216 395 407 52 531 643 711
1032 153 54 417 47 631 50 786 870
2106 14 238 66 315 603 66 762 850
3444 543 609 930 60 4030 35 45 61
246 304 66 409 608 26 41 800 76 79
921 5548 87 618 52 879 924 75 6000
107 74 261 370 403 57 75 522 655 95
897 7208 91 349 503 906 8144 205
503 16 93 783 957 85 97 9026 77 128
59 275 428 64 508 32 972 10054 57
72 91 93 136 277 90 317 588 618 79
90 708 852 63 988 11056 192 235 88
[illegible]
408 28 49 54 646 752 888 18103 61
84 432 41 519 863 91 972 19056 195
316 711 41 43 96 960 92 20060 72
298 311 98 402 6 510 26 59 830 937
80 21169 329 488 701 46 92 837 69
77 933 44 22243 379 426 573 93 705
70 895 902 3 21 23159 312 443 789
817 999 24156 245 66 74 92 330 418
87 543 62 67 83 666 725 959 25164
296 412 21 846 913 27 33 26073 382
449 76 598 616 70 706 17 74 971 88
2790547 50 286 93 510 795 839 50
931 28158 213 17 720 826 99 29113
275 456 943 30035 217 455 664 84
92 99 755 869 92 31411 695 32151
97 338 439 50 94 593 628 766 958
33008 147 414 597 707 19 830 937
34019 333 25 35 5 61 726 53 970
35045 223 83 306 434 572 789 830
989 36067 199 287 396 564 769 802
25 44 94 924 37018 232 88 355 409
57 503 14 66 602 60 728 98 888
38141 58 79 298 645 52 55 805
968 83 39042 115 57 863 95 923
40192 208 67 330 436 595 641 792
852 76 41035 118 285 525 774 42063
22 360 449 540 671 803 35 51 70 95
43171 542 656 83 710 842 905 44017
71 92 432 891 974 45013 21 98 189 308
428 652 802 29 46 46676 830 909 11 38
47223 308 26 651 732 75 891 995 48007
43 290 307 454 72 637 780 87 834
49123 32 264 309 39 42 43 411 29 34
37 91 567 620 40 720 27 63 965 50013
23 32 216 49 334 49 54 589 606 59 987
51037 41 192 204 34 87 512 22 55
939 52217 506 67 756 984 53421 694
772 869 902 54138 59 242 85 326 415
57 90 533 55058 106 275 494 632 851
991 56108 39 325 418 672 832 918 53
57018 71 90 253 314 497 665 862 950
58046 166 389 532 57 704 800 937 85
59277 419 30 90 506 97 654 738 69
935 60051 61 233 305 475 61067 216
76 326 67 486 535 660 893 979 62119
402 96 519 21 669 782 95 63081 141 70
259 73 333 78 98 457 522 662 771 848
81 92 990 92 64046 131 263 365 96 556
630 83 706 57 90 927 65185 439 535
84 620 51 778 802 975 66252 64 305
480 504 29 604 720 869 67023 55 157
209 26 336 527 638 63 722 810 95
936 78 68182 346 444 72 755 62 817
47 51 69064 147 95 284 396 405 514
672 74 707 913 24 70011 99 137 59
553 648 862 71250 311 37 460 612 44
82 715 30 33 89 983 72035 532 72 661
93 795 812 64 87 901 73118 213 16 339
438 527 612 63 854 933 74058 59 170
217 339 64 68 421 22 56 555 63 647
751 955 75033 130 42 254 304 428 29
93 651 52 85 734 44 813 70 93 76125
317 489 621 46 77005 34 214 369 96
437 531 33 79 96 627 838 61 78 78064
72 141 293 437 723 42 80 867 932 35
79026 84 157 253 351 94 583 698 859
959
80054 230 344 496 539 90 606
47 808 81020 79 125 87 240 54 62
349 497 718 67 998 82273 83063
160 259 316 619 35 935 84063 96
98 101 21 316 20 456 508 711 52
85179 91 201 350 669 958 86188
228 332 41 57 795 87036 277 304
427 72 606 753 835 932 88022 78
126 79 215 23 302 631 44 89199
207 487 531 767 810 906 09 48
90037 42 69 82 149 592 659 854
992 91107 31 42 234 352 77 483
92 713 92064 442 542 632 754 802
60 988 93215 397 436 68 528 821
996 94028 113 297 447 669 742 44
807 63 944 95227 703 30 815 38
972 96007 191 217 372 517 32 628
37 74 734 96 824 97025 169 398 498
98026 166 89 256 313 455 512 818
928 99032 538 46 667 741 967
100220 509 850 65 997 101197 225
496 580 825 910 102311 21 48 468
553 658 789 821 986 103004 72 116
204 301 89 496 542 73 641 977 88
104098 126 39 275 305 423 650
853 936 105087 214 26 434 506 607
08 25 746 877 964 106680 768
107496 820 84 909 70 108081 104
337 561 644 765 900 109155 406
70 79 93 522 664 110034 248 57
458 584 615 732 35 935 111142
329 433 676 86 841 48 971 112054
99 359 63 416 583 95 605 16 750
73 935 80 113034 152 280 325 50
484 546 615 38 50 85 735 98 878
948
114007 14 30 184 370 416 549 53
36 613 57 809 29 912 115025 77 84
143 204 63 334 438 629 61 798 917
116018 622 777 303 431 66 607 699
782 916 117060 101 14 31 208 320 32
53 417 81 630 727 118128 241 82 597
643 69 728 39 939 67 119168 267 73
316 555 80 616 62 63 890 910 120140
258 303 56 535 628 796 121130 49 246
518 78 796 816 73 122055 213 382 400
565 710 921 43 73 123065 165 93 348
528 61 678 727 906 124032 246 63
439 644 918 89 125204 38 81 336 438
522 43 751 862 126016 227 425 516
62 629 85 862 75 79 98 127124 487 96
728 844 51 48 67 128015 13 24 33 47
95 154 521 83 655 703 91 977 129084
154 61 85 421 63 99 515 692 744 65
130048 196 228 325 424 48 97 505
819 79 909 131411 708 13 881 95 960
132252 326 495 508 607 18 811 80 88
133037 210 732 876 99 935 134032 61
154 95 200 46 320 51 62 516 622 61
747 833 135049 228 326 75 508 65 788
868 71 136022 629 54 715 71 874 80
996 137068 267 524 138220 512 650
732 139214 343 771 982
140149 299 325 483 583 715 24
141002 24 74 390 452 572 669 738 842
90 952 142131 272 485 548 681 727
953 93 143149 352 511 56 65 73 656
820 998 144010 283 404 561 696 754
849 925 145058 92 159 212 29 439 45
146285 91 445 571 626 147152 246 72
327 643 789 874 148505 707 802 934
149100 38 602 700 34 933 150478
151323 499 678 788 835
152341 476 593 99 703 18 838 73
979 153163 446 632 896 154163 97
409 70 546 714 837 155012 20 426
518 608 936 156013 136 297 450 507
828 157254 85 306 37 473 158288
387 407 55 946 74 159051 220 87
596 685 796 817 30 902 23 160201
37 60 367 445 531 606 161004 16
309 457 786 976 162022 69 534 61
80 81 666 786 870 922 163292 510
55 638 972 164066 280 483 513 96
610 707 76 829 73 902 165182 513
612 47 719 74 894 166221 83 398
457 508 53 54 669 853 924 167011
140 63 220 86 467 552 637 81 769
913 168126 27 342 96 475 581 91
746 851 912 169095 181 210 67 309
57 71 483 89 678 771 956 58 170088
179 232 63 364 501 66 633 723 821
44 55 73 993 171064 66 144 89 277
326 47 75 422 685 715 89 935 89
172276 542 607 51 725 934 173044
66 122 309 35 459 565 711 28
174044 537 679 826 175428 30 589
860 176362 466 71 512 15 81 613
57 61 700 846 962 177015 112 95
267 92 338 450 78 684 706 886 97
986 178009 57 91 115 18 317 535 50
638 832 72 179112 51 53 224 83 328
455 547 604 6 783 809 22 61 180186
395 401 49 580 691 889 907 34
181027 143 490 663 89 921 182092
285 363 444 70 516 183077 195 297
307 457 86 680 900 35 48 184151
82 219 94 595 838 925 185075 198
228 96 460 93 584 700 934 186201
71 452 535 80 187129 61 274 597
613 30 954 188274 303 401 33 582
84 791 867 95 189073 120 60 78 304
9 534 720 50 52 814 944 98 190151
435 577 629 864 839 13 191120 330
454 515 29 617 847 58 62 192014 35
188 299 322 400 32 661 97 852 93
193043 199 291 343 85 489 625 26
67 71 776 862 194086 87 117 30 71
411 745 845 979 80.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

33 396 801 902 1308 490 761 2106
309 90 91 535 3553 752 967 97 4314 99
476 513a 849a5111 27 220 546 745 77
6074 283 335 45 92 507 766 997 7244
745 859 965 8323 458 860 962 9725a
10237 462 87 608 71 982 11089 223 390
404 610 722 824 12203 396 507 832
13207 31 14188 210 344 671 15362 654
92 974 87 16069 310 680 17038 85 200
559 763 813 18374 428 19105 255 607
50 718 20154 503 52 690 748 21076 254
595 661 928 22540 666 740 857 943 86
23355 86 878 24218 491 612 729 44 65
82 806 25266 235 966 26237 648 27907
37 28997 29135 30244 393 505 940
31027 88 134 539 48 659 853 32022 26
143 33236 70 560 651 946 56 34218 497
999 35015 65 378 801 7 36340 65 590
710 20 41 61 936 37116 35 348 99 540
38076 78 319 671 39384 410 13 40037
53 112 332 630 85 41017 298 520 42167
88 562 613 789 800 43044 175 234 442
54 567 671 89 44597 881 45317 32 426
46048 112 39 608 939 63 95 47150 721
942 49 48663 858 87 49211 75 81 86
962
5003 84 482 561 682 51016 166 943
52124 32 301 409 28 670 987 53376 435
509 708 54096 127 923 55182 288 495
612 804 56329 527 912 57199 232 565
871 940 58232 403 511 890 59053 286
326 454 571 671 94 60127 250 517 19
785 962 61044 212 320 422 954 62238
814 54 63031 435 537 749 858 64165
231 493 626 719 61 851 63 925 65009
75 260 785 906 66155 331 47 400 801
67038 465 625 966 68051 57 66 80 257
419 59 628 935 69143 447 98 805 11
929 70552 853 71039 149 61 72176 271
362 72 684 87 710 830 73054 103 28
471 699 708 840 74450 725 75197 205
74 330 445 98 859 931 74 76199 705
882 77308 550 607 79 809 23 78056 254
865 79202 481 562 602 18 792 9134
80238 756 930 48 81021 200 854 944
62057 280 388 97 632 805 83225 44173
21 41 575 730 85092 234 34 565 718
843 995 86213 53 382 464 754 916
87136 43 202 5 458 510 485 88305 527
35 692 740 87 813 89730 987 90144 301
11 624 715 91661 81 292 410 724 93252
93672 97 752 960 94248 473 92 651 786
953 95110 60 371 835 96029 249 417
507 651 867 97062 366 98104 33 339
421 718 99009 134 276 379 424 979
100015 128 71 831 809 101134 227
71 501 40 773 813 102112 38 532 753
74 841 103102 202 56 335 61 433 655
981 104013 530 105011 199 258 373
94 982 106156 276 448 584 864 993
107523 62 72 757 883 108015 305 441
857 109082 764 68 110031 111031
112742 113045 376 453 82 114278 399
710 993 115316 54 569 699 116211
378 93 480 636 62 117351 70 85 411
746 946 118619 29 119608 726 916
120072 316 478 543 66 787 958
121367 549 885 946 122535 123053
304 502 665 995 124155 861 125384
669 126127 127164 401 849 50 128084
145 694 956 129762 992 130096 544
58 75 619 43 714 131327 73 863 916
38 63 132097 323 896 906 133132 238
41 689 14158 482 589 702 4 135324
34 136032 150 267 337 137081 412
503 859 939 77 138504 71 618 29
139736 840 924 140202 975 81 141236
301 841 938 45 53 142227 357 543 92
867 143043 106 96 456 614 810 144105
900 145622 93 784 146298 908 96
147297 502 45 782 846 53 148316 482
557 62 830 33 966 149012 22 170 466
977 150033 65 135 435 68 596 602 932
151337 902 152002 131 400 894 153086
749 64 82 154235 63 331 400 582 888
155255 525 626 156328 800 157118 80
94 272 482 596 158147 343 570 159728
952 64 160003 509 856 161396 676
162191 270 326 816 95 996 163200
446 543 59 741 982 164028 189 207
62 334 659 991 165020 68 146 286 92
804 996 166405 510 768 77 936 167250
488 525 759 61 811 168117 224 430
[illegible]
446 85 183045 292 309 411 18 72 619
71 184269 336 551 185000 17 131 53
319 495 724 186073 214 480 884
187007 14 511 83 188182 600 726 951
59 189579 605 11 190200 75 515 700
877 191127 633 192293 433 672 899
947 193046 98 144 350 405 11 785
826 978 194866.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 tys. zł. padła na nr.: 9223.
20.000 tys. zł. na nr.: 146506.
10.000 zł. na nr. nr.: 43055 97407 156534
5.000 zł. na nr.: 5781 36783 136691 187662
2.000 zł. na nr.: 45322 71572 79778 84665 107563 118831 127751 148178 155610 182350
1.000 zł. na nr.: 191 13189 33155 33604 34176 34473 34505 37241 38611 39324 41574 48501 52853 85974 91776 92306 117415 127129 128315 128323 140292 141370 144605 150139 155233 161874 166706 186118 187049 188411.

Wygrane po 200 zł.

368 440 921 84 1031 499 522 606 706
2140 62 91 580 90 718 871 3275 343
558 757 91 4234 383 465 5059 148 447
598 637 752 819 48 920 65 6615 7044
694264 607 703 22 62 865 8007 357 475
992 9042 233 306 556 627 810 96 946
10405 959 11348 597 678 12228 51 604
13130 786 910 96 14355 571 15246 493
525 752 16112 224 665 744 893 970
7193 717 82 928 18010 126 91 512 613
86 19252 98 483 522 52 700 821 993
20341 746 809 21304 517 910 22410 693
23199 223 326 54 61 793 973 25098 266
305 86 86 458 951 25066 940 26008 189
913 27009 230 647 860 29232 43 344
544 899 30010 89a 129 213 30 50 82
871 932 31128 223 764 71 32155 82 458
545 969 33124 99 379 499 34115 209
312 452 83 691 888 963 35010 507 66
79 36218 41 332 974 93 37351 401 793
38156 217 310 96 454 540 47 392
4 70 332 574 646 838 40031 88 141
260 572 41136 273 324 931 42960 665
793 876 94 991 44168 399 412 667
909 16 45287 465 46035 250 71 566
675 94 803 47209 499 780 999 48022
143 262 693 703 49029 47 723 870
50094 221 392 94 51116 81 274 716
877 52157 340 70 456 651 53988 544
55410 578 797 947 56226 503 650 68
815 86 922 86 57017 198 304 78 410
58263 500 648 69 59510 82 604 74
727 53 89 60486 943 61008 220 305
755 838 99 940 51 86 62026 282 353
699 928 63044 120 262 64224 303 31
37 496 581 695 65011 252 316 66533
728 67731 68140 217 80 401 615 977
69516 645 752 76 809 80 937 70097
277 543 746 812 902 71163 505 46 53
72152 72 309 21 621 959 91 73142 382
879 87 910 32 74106 374 589 744 894
958 75015 141 351 691 789 898.
76084 190 269 828 77072 223 [illegible]
96 762 78025 195 229 97 564 [illegible]
79248 665 91 873 80113 44 627 44 [illegible]
71 992 81082 397 413 585 637 [illegible]
79 82623 83067 200 300 509 [illegible]
84881 85178 392 875 86030 99 281 [illegible]
667 804 994 87529 667 88766 [illegible]
89404 08 528 822 927 90100 373 [illegible]
350 81 657 734 836 92197 448 [illegible]
93178 205 22 461 98 848 94533 78 [illegible]
37 929 95208 577 697 753 862 914 [illegible]
96487 704 88 97462 898 923 98. [illegible]
927 110024 455 550 851 111287 390
721 23 77 112233 39 113096 137 255
382 514 828 995 114009 171 115016
770 801 56 116023 55 527 93 869 987
117459 90 558 118021 40 309 451 846
119060 120078 374 577 699 875 121214
76 609 70 22004 124 87 771 983 123301
563 124150 342 854 125382 869 126740
127056 633 704 65 128131 316 605 79
129420 644 704 130045 233 80 668
751 131147 89 319 508 617 803 22
984 132556 78 708 20 133104 14 28
221 593 655 916 38 134028 241 397
852 135493 136656 137020 941 138234
568 960 91 139375 548 99 633 855
140068 190 273 141170 142117 67 211
365 84 608 36 68 851 920 143005 35
55 741 144197 393 530 757 145070
425 30 938 79 146564 727 926 147977
148176 262 832 912 149070 554 70
885 925 150059 75 121 531 618 151099
237 309 514 667 955 152336 575 905
25 153073 227 440 611 154031 330
639 792 155170 70 738 90 823 157093
642 158221 478 88 611 956 81 159425
552 861 160358 740 161302 480 937
162152 293 355 594 96 163142 78 447
702 35 164088 352 746 47 165496 633
166261 822 167002 114 2212 562 72
818 924 168080 113 43 573 916 28
169064 165 79 341 664 825 58 981
180008 138 94 472 98 640 854 171638
172021 40 220 345 682 751 173196
401 750 932 82 174176 533 632 706
889 175007 223 358 525 909 176052
462 529 617 842 905 177539 612 880
903 178154 226 668 179099 583 631
706 43 9032 180197 374 441 596 654
813 24 181128 29 200 389 570 43 755
843 182072 962 183027 60 71 94 155
328 489 500 50 728 66 867 971 184026
225 434 662 958 185015 229 71 987
186192 255 517 36 187291 319 528
838 920 188109 603 801 10 189157
190313 682 749 812 191548 68 99
852 900 192031 278 832 982 193078
232 42 325 89 582 860 194186 347
516 21.

Wiadomości radiowe

ECHA REPORTAŻU RADIOWEGO Z KRYNICY W HOLANDII.

Specjalny reportaż radiowy w opracowaniu red. Kazimiery Muszałówny, który zorganizowała nasza radiofonia dla rozgłośni holenderskich, spotkał się w całej Holandii z niesłychanie życzliwym i powszechnym zainteresowaniem. Polskie Radio otrzymało w dniu dzisiejszym list od dyrekcji „Katholieke Radio Omroep" z Amsterdamu, zawierający wyrazy uznania i podziękowanie pod adresem Polskiego Radia za nadanie transmisji z Krynicy. W liście tym, przedstawiciele radia holenderskiego stwierdzają, że transmisja była doskonała i bardzo się podobała wszystkim radiosłuchaczom holenderskim. List kończy się zaznaczeniem, że rozgłośniom holenderskim miło będzie dać radiofonii polskiej okazję do rewanżu.

PIANISTA ANGIELSKI W KONCERCIE CHOPINOWSKIM przez radio.

Polskie Radio zaprosiło przed mikrofon artystę angielskiego Alfreda Kitchina. Pianista ten, który we wszystkich krajach europejskich zdobył znaczny rozgłos, wystąpi u nas jako wykonawca utworów Chopina. W programie m. in. Sonata B-moll (z marszem żałobnym). Początek koncertu jak zwykle o godz. 21.00.

KTO WYGRAŁ MILION?
Transmisja z ciągnienia głównej wygranej Loterii Państwowej.

Kto wygra milion? — pytanie to zaprząta umysły i podnieca nadzieje wszystkich posiadaczy losów. Polskie Radio zakomunikuje o tym natychmiast po wyciągnięciu głównego losu w czasie transmisji z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej dn. 27 bm. o godz. 8.10.

KOMUNIKAT PRZEZ RADIO
dla zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automob. do Monte Carlo.

Polskie Radio dorocznym zwyczajem nadawać będzie przez mikrofon komunikaty w języku francuskim dla zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automobilowego do Monte Carlo. Pierwszy komunikat nadany zostanie dn. 27 bm. o g. 23,30, drugi zaś dn. 28 bm. o godz. 8.10 r.

Proces Dawidsona odroczony

Wczoraj w Wileńskim Sądzie Apelacyjnym miał się odbyć proces Rachmiela Dawidsona, skazanego na 4 lata więzienia za zastrzelenie Nawrockiego. Czyn Dawidsona został przez I instancję zakwalifikowany, jako przekroczenie obrony koniecznej.

Sprawa wywołała w mieście dość wielkie zainteresowanie i jeszcze z tego względu, na to, że nazwisko Dawidsona przypomniało się w tych dniach czytelnikom w związku z podłożeniem pod jego dom petardy.

Rozprawa jednak nie mogła się odbyć ze względu na to, że obrońca oskarżonego adwokat Andrejew zachorował na grypę i nie mógł stawić się. (c).

Dokoła aresztowania Drawnela

Onegdaj został aresztowany działacz Str. Nar. członek Zarządu Koła na Zwierzyńcu — student Jan Drawnel.

Jak nas informują, aresztowanie Drawnela nastąpiło w związku z cofnięciem w stosunku do niego przez sędziego śledczego poprzedniego środka zapobiegawczego.

W listopadzie Drawnel był już aresztowany za pobicie studentów — żydów, podczas zajścia pod kliniką Uniwersytecką. (c).

Król honorowym maszynistą

Związek maszynistów kolejowych w Jugosławii uchwalił na ogólnym zjeździe nadanie królowi Bułgarii, Borysowi, tytułu honorowego maszynisty i członka związku jugosłowiańskiego maszynistów. Manifestacja związku maszynistów ma znaczenie polityczne, aczkolwiek nie ulega kwestii, iż królowi Borysowi, który jest zapalonym amatorem prowadzenia lokomotywy, sprawi niewątpliwie przyjemność zaliczenia go w poczet maszynistów, fachowców. Jugosławia nawiązała dopiero co przyjazne stosunki z Bułgarją i oba państwa podpisały pakt, regulujący ich stosunki do tąd dość oziębłe. W geście związku maszynistów jugosłowiańskich poza jego ekscentrycznością można więc widzieć i doceniać kurtuazję polityczną.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 26 stycznia 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l		21.25	21.75
„ II „ 670 „		20 50	21.—
Pszenica I „ 730 „		27.—	27.50
„ II „ 710 „		26.—	26.50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)		23.—	23.50
„ II „ 649 „		22.—	22 50
„ III „ 620,5 „ (past.)		21.—	21.50
Owies I „ 468 „		18 25	18.75
„ II „ 445 „		17.25	17 75
Gryka „ 610 „		24.50	25.25
Mąka pszen. gat. I 0—20% wyc.		44 50	45.50
„ „ „ I-A 0—45%		41.—	42.—
„ „ „ I-B 0—55%		40.50	41.25
„ „ „ I-C 0—60%		38.—	39.—
„ „ „ II E 55—60%		35.—	35.50
„ „ „ II F 55—65%		32.—	33.—
„ „ „ II-G 60—65%		30.—	31.—
„ żytnia gat I do 50%		31.50	32.—
„ „ „ I do 65%		29.—	29.50
„ „ razowa do 95%		23.75	24 25
Otręby pszenne miałkie przem. stand.		14 50	15 —
„ żytnie przem stand.		14.50	15.—
Peluszka		20.50	21.50
Wyka		20.—	21.—
Łubin niebieski		11.—	11.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		41.25	42.50
Len trzep. stand. Wołożyn b. I sk. 216.50	1880.—	1920.—	
Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50	1820.—	1920.—	
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50	—	—	
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2060.—	2100.—	
Kądziel Horodziejska b. I sk. 216 50	1620.—	1660.—	
Targaniec mocz. asort. 70/30	970.—	1000.—	

* x *

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek,** ul. Kościelna 8
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.   Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.   Redaktor odp. Zygmunt Babicz